

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odosłanie do domu dopła-
ca się miesięcznie kop. 5.
**Na prowincji i w Cesar-
stwie:** rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz
garmontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz kop. 20.
Nekrologia za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petitowy albo jego
miejsce pierwszy raz 10 kop.;
każdy następny raz 3 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz; ogłosze-
nie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz
garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przy-
jmuje także Kantor własny *Ku-
rjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — **Telefon Redakcji 268.** — **Telefon administr. 517.**
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. **Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego” między
innymi przyjmują:** *Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie
pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.*

Nadesłane.

FIRANKI, portjery, pokrycia meblo-
we poleca **Z. Kiltynowicz**, Mazowiecka 16.

— W kościele św. Antoniego (po-reformackim) jutrzej-
szymi nieszporami, które zaczynają się o godz. 4-ej po połu-
dniu, rozpoczęta zostanie doroczna uroczystość św. Piotra
z Alkantary, w niedzielę zaś ku czci tego świętego od-
prawione będzie całodienne solenne nabożeństwo z wysta-
wieniem N. Sakramentu, kazaniami na sumie i nieszpo-
rach oraz procesjami.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro,
o godzinie 7-ej zrana, odprawiona będzie przed ołtarzem
Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję
braci i sióstr bractwa Różańca św. z odśpiewaniem litanji
i procesja.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny
(po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa
z wystawieniem N. Sakramentu w puszcze i procesja na
intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny
Marji.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w ka-
plicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha
(po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna
wotywa.

— Jutro, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim),
odprawiona zostanie o godzinie 9-ej zrana solenna woty-
wa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji.

— Wskutek otrzymanego telegramu o pogorszeniu
się stanu zdrowia Jego Cesarskiej Mości Najjaśniej-
szego Pana, we wszystkich cerkwiach zarządu woj-
skowego w m. Warszawie dziś, d. 19-go października,
o godzinie 10-ej zrana, oraz w soborze katedral-
nym prawosławnym, po ukończeniu liturgji, odpra-

Z TEATRU.

Ktoby nie wierzył w dni feralne, nie mógłby sobie
wytłumaczyć powodu, dla którego nie wiodło się
wczoraj „Poskromieniu złoŹnicy” w Rozmaitościach.
Ponieważ jednak ja w nie wierzę, więc jestem prze-
konany, że się jakiś psotny chochlik zakradł wczoraj
na scenę i brudził zawzięcie artystom, pozbawiając
niektórych pamięci, a innym psując humor, reżyserji
zaś przeszkadzając w czwartym akcie opuścić zasło-
nę choćby na chwilę, aby przecie uratować dobrą
opinię rozumnej inscenizacji szekspirowskiej kome-
dji. Chochlik jednak tym razem okazał wyjątkową
złośliwość, bo i po cóż sobie dla swoich figlów wy-
brał właśnie Szekspira, którego dzieła tak rzadko
publiczność ma sposobność oglądać, dlaczego psocił
w dniu, w którym pierwsza artystka dramatu pier-
wszy raz w szekspirowskiej komedji wystąpiła?

Niedawno jeszcze, pisząc z powodu wznowienia o
„Poskromieniu złoŹnicy”, mówiłem, że do roli Kata-
riny p. Marcellówna wydaje mi się posiadać naj-
więcej warunków z najbardziej rozgłoszonych w Euro-
pie artystek. Że to jest rola popisowa dla pierwszo-
rzędnej aktorki, za najlepszy dowód posłużyć mogą
nie tylko artystki amerykańskie i angielskie, które
z nią objeżdżają swoją ojczyznę, ale i panna Dudley,
aktorka tragiczna z Komedji francuskiej, która
świeżo z Katarzyną pojechała z Paryża do Brukseli.
Panna Dudley jest osobą wysoką, pokaźnych kształ-
tów i ujawnia dużo siły w głosie, postawie i ruchach.
Na rolę Katarzyny pożądaną są takie warunki, bo ta
jedza to nie ulamek i jak do kogo rękę przyłoży, to
mu dobrze śladu na skórze pozostawi. Kiedy lutnia
uderzyła w Hortensia, to aż wszystkie struny pękły, ze-
rwane na jego głowie, i ledwo żywy z pod silnego

wione będą modły o zesłanie zdrowia Jego Cesar-
skiej Mości Najjaśniejszemu Panu.

(Warsz. Dniem.)

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Zaledwie otwarły się podwoje wiedeńskiej rady
państwa, zaledwie izba deputowanych po wyczerpu-
jącej argumentacji ministra spraw wewnętrznych
markiza Bacquehema zdołała odrzucić uznanie nagło-
ści wniosku młodocześnie dra Błażka, żądającego
zniesienia stanu wyjątkowego w Pradze czeskiej,
a już stanęła na widowni parlamentarnej w całej
swej roznamiętniającej postaci mara owej reformy
wyborczej, która przed rokiem blisko obaliła ura-
gający czasowi gabinet hr. Taaffego.

Stanęła ona naprzód w formie wniosku demokracji
wiedeńskiej, posła Pernerstorfera, który zażądał
stanie *pede* ni mniej ni więcej, jak złożenia przez ko-
misję sprawozdania o reformie wyborczej w ciągu
miesiąca (!), stanęła poważniej pod formą kon-
ferencji, jaka onegdaj odbyła się w przydym mini-
sterjalnem pomiędzy ministrami z jednej a prezesa-
mi klubów koalicyjnych i mężami zaufania z drugiej
strony. Przedmiotem obrad były zarysy programu
reformy wyborczej, wypracowane przez gabinet księ-
cia Windischgracza o wczesnej wiosnie i w d. 9-ym
marca opublikowane. Wiadomo, że program ten
stwarzał nową klasę wyborców, złożoną z tych żywi-
łów, które nie posiadały dotąd prawa wyborczego
a opłacają podatek bezpośredni lub należą do robotni-
czych kas zabezpieczenia na wypadek choroby (*Kran-
kenkassen*), słowem — z ludności robotniczej. Skład
liczebny izby deputowanych wedle projektu tego
wzrość miałby o 43 mandatów. Tym „zarysom pro-
jektu” przeciwstawił hr. Hohenwart swój projekt,

żądający utworzenia osobnej grupy izb przemysł-
owych, do której przyłączonoby izby handlowe, tu-
dzież postanowienia, że deputowanych z kurji miej-
skiej i wiejskiej wybierają w pewnej części sejmy
krajowe.

Jak minister Jaworski oświadczył na wtorkowym
posiedzeniu koła galicyjskiego, rząd stoi dotąd na
gruncie owych „zarysów” i na tym gruncie rozpo-
czął ponowne konferencje z przewodzcami stronnictw
koalicyjnych. Wniosek posła Pernerstorfera nie ma
przeto w dzisiejszem położeniu rzeczy żadnych wi-
doków; co najwięcej, może dać on impuls do nowych
manifestacji robotniczych na wielkich ringach i przed
gmachem parlamentu.

W przyszłym tygodniu już spodziewany jest w Rzy-
mie powrót wszystkich ministrów z villeggiatury; zaraz
potem rozpoczyna się obrady nad zasadniczą kwestją
oszczędności budżetowych i reform administracyj-
nych. Budżet wojny na r. 1895/6, przedstawiony przez
jen. Mocenniego, nie jest ani o jednego lira niższym
od zeszłorocznego, pomimo przesunięcia cyfr z jednej
części preliminarjów do drugiej. Na sprawienie no-
wych karabinów wstawiono nawet o milion lirów
więcej, niż w r. z., drugi nowy milion przeznaczono
na manewry. Wynika ztąd, że do zapowiadanych
przez Crispiego oszczędności budżet wojny nie przy-
łoży jednego centesima od siebie. Takiego rezulta-
tu można było spodziewać się już po raporcie komi-
sji jenerałów, wydelegowanej przez rząd do zbada-
nia, jakim oszczędnościom uleść mógłby włoski bud-
żet wojskowy bez szkody dla armji. Wiadomo, że
komisja odpowiedziała *tout court*: żadnym.

W chwili, gdy król Aleksander serbski przypatry-
wał się wczoraj, z silnem niewatpliwie wzruszeniem,
rozwinieciu całej potęgi militarnej Niemiec na placu
zamkowym w Berlinie, która zgromadziła się w naj-
wybitniejszych swoich przedstawicielach pod posą-
giem Fryderyka Wielkiego, celem uczestniczenia

ciosu się wy dostał. To nie jest weale przyjemna oby-
watelka ta starsza córka bogatego Baptysty i na-
prawdę potrzebuje wędzidła, bo krzyczy, wymyśla i
wali pięściami nie żartem, a ma w nich tyle siły, że
może kości pogruchotać. Pokonał ją Petrucchio,
ujarznił, ale tak zupełnie, jak się obłaskawia dzikie
zwierzę: nie dał jej jeść, nie dał jej spać, a przytem
drażnił ją, męczył, wystawiał na mroz, słotę i wszel-
kiego rodzaju niewygody, aż z krnąbrnej w posłu-
szną swojej woli zamienił.

Wobec tych danych Katarzyna musi być istotną
megerą aż do końca trzeciego obrazu. To nie jest
jakaś kapryśnica, która ma napady złego humoru, to
nie są wybryki u niej, to usposobienie stałe, o którym
świadczą wszyscy, którzy mają z nią do czynienia.
To samo mówi Hortensio, to samo Gremio i siostra
jej Biana, takie samo świadectwo wydaje jej ro-
dzony ojciec Baptysta. Sława tej złoŹnicy rozchodzi
się nawet na dalekie przestrzenie, bieży z miasta do
miasta, przekracza granice małych włoskich państe-
wek. Doszła do Pizy i do Wenecji a nawet do wio-
ski, w której Petrucchio mieszka, gdy słudzy jego coś
o charakterze swojej pani słyszeli, zanim Katarzyna
zdażyła przybyć z mężem do zamku. Gdy kto ma
tak dobrze ustaloną opinię, musiał na nią chyba
uczciwie zapracować. Katarzyna bije swoją sio-
strę, Hortensia i na pierwsze poznanie uraczyła Pe-
trucchia kulakami, a więc nie może tu być mowy o ża-
dnej minodierji i afektacji, tylko o szczerem prawdzi-
wym temperamentie wielonego djabła.

Na tę rolę, bardzo trudną istotnie, temperament
panna Marcellówna ma odpowiedni, siły jej nie brak,
a choć nasza artystka olbrzymką nie jest, przedsta-
wia się jednak pokaźnie, weale nie jak ulamek ko-
biety, nie jak mała złoŹliwa dziewczyneczka. Zdaje
mi się, że obejmując rolę Katarzyny nie chciała się
jednak p. Marcellówna zrezygnować na zupełnie rea-
listyczne traktowanie, jeszcze sobie chciała zachować

w niej trochę kobiecości, trochę wdzięku a bodaj czy
nie za wiele nawet! Myślała też i o urodzie i pewno
o przysłowiu, że z gniewem kobiecie nie do twarzy.
Otóż z tych czy z innych powodów, Katarzyna nie
była dosyć szczerą w pierwszych aktach; nawet w gło-
sie czuć było pewną afektację. To była złoŹć udana,
robiona, a że przytem artystka wyglądała bardzo ład-
nie, więc się nie tłumaczyło łatwo wstętu do niej
Gremia i Hortensia, którzy od niej uciekali jak od
zapowietrzzonej, a i zadanie Petrucchia nie wydawało
się ani tak ciężkiem, ani tak bardzo przykre, żeby
aż wielkim posagiem i wdzięcznością ogólną płacić
było za nie potrzeba.

Dlatego to i powodzenie p. Marcellówny w pier-
wszych dwóch aktach, nie było tak wielkiem, jak się
tego można było spodziewać. Dopiero od trzeciego
aktu, gdy Katarzyna pokorniej i robi się woli męża
powolną, artystka coraz większy upadek siły i woli
złoŹnicy stopniowała znakomicie z właściwym sobie
talentem.

W piątym akcie reprimandę dla żon nieposłusznych
wypowiedziała panna Marcellówna wesoło, szczerze,
z wielkiem przekonaniem i zjednała tem sobie oklaski
całej sali. Nie będę się spierał z tak utalentowaną
artystką, że w ten sposób pojęła tę scenę, gdy ją
według swojego pojęcia wykonała konsekwentnie,
grała i mówiła bardzo ładnie. Jakkolwiek białem
pannie Marcellównie oklaski, muszę jednak przyznać,
że się różnię w poglądzie co do tego momentu roli
z primadonną naszego dramatu.

Według mnie, Katarzyna straciła zupełnie ener-
gię i samodzielność, więc nie mówi z przekonania,
powtarza ona tylko słowa, zasłyszane od męża,
recytuje rzecz swoją, jak wyczoną lekcję.

Widziałem w tej roli angiolkę, która od czasu
do czasu rzuciła trwożliwe spojrzenia na Petruc-
chia, patrząc, czy to się mężowi podoba, co ona
mówi, i prawda dalej, podniecona jego wzrokiem i ge-

w uroczystości poświęcenia sztandarów dla nowych batalionów — tam, w dole, w ojczyźnie jego, przygotowywa się tymczasem nowe przesilenie rządowe. Z artykułów, pomieszczanych od kilku dni w popularnym organie *Male Novine* a inspirowanych podobno z gabinetu prezesa ministrów, p. Nikolajewicza, zdaje się wynikać napewno, że rekonstrukcja ministerjum dzisiejszego zaraz po powrocie królewskim z Austrii i Niemiec nastąpi. W jakim ona przedstawi się kształcie, o tem przesądza już w części sama podróż. P. Nikolajewicz, który niedawno jeszcze w rozmowie z redaktorem pewnego dziennika temeszwarskiego nie taił, że duszą swoją zespólony jest ze stronnictwem postępowym Garaszana i Piroczanaca, uważa snadź, że nadszedł moment psychologiczny do postawienia pytania: albo ja, albo intruzy liberalne, pp. Andonowicz i Jowanowicz. Istotnie, dwaj ci ministrowie, będący przedstawicielami stronnictwa liberalnego, utracili rację bytu w gabinecie, odkąd stronnictwo to dla zaznaczenia swojego niezadowolenia z dzisiejszej polityki rządowej zażądało od nich, aby ustąpili z łona rządu i położyli kres obłudnej sytuacji. Skoro rząd jest postępowym, niechże go nie podpierają w oczach narodu przedstawiciele opozycji liberalnej, balamucąc przez to tylko opinię publiczną.

P. Nikolajewicz sam pragnie co prędzej oczyścić atmosferę i stanąć z wyraźnym pietnem na czole wobec kraju. Gdyby mu się to nie udało, rządy objąłby „mał sily”, Mikołaj Kristicz, który potrafiłby zresztą wiarować po nad stronnictwami od Nikolajewicza, zakapturzonego w masce neutralności postępowca.

Jeżeli sprawdzą się wieści o zgonie emira afgańskiego, natenczas Anglja, która świeżo poniosła ciężką porażkę dyplomatyczną, proponując interwencję w zatargu chińsko-japońskim i zyskując — powszechną rekę, będzie musiała skupić całą swoją uwagę na wypadkach, jakie rozwiną się w bezpośrednim sąsiedztwie Indyj. W Foreign Office życzyć będą Japonji równie skutecznego jak dotąd, zwolnienia tempa wojny, aby uporządkować pierwiej sprawy afgańskie, zanim nadejdzie krytyczny moment ratowania Chin. Japonja, pozbywszy się przez to zewnętrznego nacisku, tem snadniej będzie mogła urzeczywistnić swój program kampanji zimowej, polegającej na wyczerpywaniu resztek sił i ducha u przeciwnika balamutnem mitrężeniem jego żołnierzy i okrętów.

Br. Z.

Hygiena wychowawcza.

Pomimo, iż termin otwarcia przyszłej wystawy hygienicznej odłożono do r. 1896-go, prace przygotowawcze w łonie oddzielnych komitetów trwają nieprzerwanie.

Na wczorajszym ostatnim posiedzeniu komitetu pedagogicznego wyznaczono specjalną komisję do

stem zachęcającym. Wyglądało to jak popis dobrze wytreśowanej lwicy, która miałaby ochotę drapać i dusić, ale, wzrok poskromiciela ciągle czując na sobie, robi się łagodną i pokorną aż do przesady. Łasi się niby, przymila, skacze przez obręcze, ale jakżeby chętnie zaprzestała, gdyby nie czuła przy sobie pogromcy. To też zwraca do niego głowę od czasu do czasu, patrzy mu w oczy, czy jest z niej zadowolony, czy jeszcze więcej żąda. To jest kobieta poskromiona, ujarzmiona, ale nie przekonana i taką też posłuszną, ale nieprzekonaną była owa angielska z trupy Daly'ego, której nazwiska nie pamiętam, ale która tem starciem oczu z Petrucchim, parokrotnie powtarzanem w ostatniej scenie, robiła rzeczywiście znakomity efekt sceniczny, najzupełniej z naturą Katarzyny zgodny.

P. Marcellówna była przez kilka dni ostatnich niedysponowana, może i prób w nowodouczanej roli nie miała w dostatecznej ilości, nie wątpię też, że przy następnych przedstawieniach artystka pierwszą połowę roli weźmie energiczniej, szczerzej, rozwinię w niej temperament, którego jej przecie nie brak, a wtedy będzie znakomitą Katarzyną, bo ją zupełnie stać na to. Czy ostatnią scenę zmieni, czy pozostawi ją w obecnej wersji, to już jest rzecz obojętna, gdy tylko myśli swoją konsekwentnie przeprowadza, a ja się też ze swoim zdaniem narzucać bynajmniej nie myślę, tem więcej, że interpretacja p. Marcellówny zjednała jej powodzenie i oklaski.

P. Leszczyńskiemu, który jest takim świetnym Petrucchim, wczoraj złośliwy chochlik psocił najwięcej; niechże go się artysta postara jaknajprędzej odebrać, bo za sprawą tego szkodnika gotówby kto przypuścić, że p. Leszczyński nie zupełnie był pewnym roli, a zachwiałoby to i mój kredyt, bo przecie powtarzałem tyle razy, że takim, jak on, Petrucchim, nie wiele scen europejskich w obecnej chwili poszczycić się może.

opracowania szczegółowego programu prac rzeczono komitetu w dziale przyszłej wystawy.

Do komisji tej zaproszono panie: H. Kuczalską i M. Weryho, oraz pp.: dra L. Dudrewicza, Wł. Dawida, dr. Kamińskiego, Em. Konopczyńskiego, I. Kühna, F. Łagowskiego, Nowickiego, dra Paciejewskiego, dra Poznańskiego i buł. Starzyńskiego.

Program opracowany będzie według projektu wiceprezesa komitetu, inż. F. Rycerskiego, z uzupełnieniami i zmianami, jakie komisja uzna za potrzebne; rezultat swych prac komisja przedstawi na najbliższym ogólnym posiedzeniu komitetu.

Projekt p. Rycerskiego zamierza przedstawić hygienę wychowawczą w 2-ch działach: 1) higiena niemowląt i dzieci do wieku szkolnego i 2) higiena młodzieży szkolnej.

Dział I-szy składa się z grup następujących:

1) Higiena ogólna dla niemowląt: a) pokój dziecięcy, b) meble, c) przyrządy do mycia itp., d) odzież, e) pościel, f) pożywienie (karmienie sztuczne, mamki, przyrządy do sterylizacji, grzanie i przechowywanie żywności itp.), g) materiały opatrunkowe i dezynfekcyjne (tasiemki, bandaż, próchno, roztwory, pranie bielizny), h) przyrządy do ważenia i mierzenia dzieci, i) szczepienie ospy ochronnej, j) zabawki;

2) Specjalne zakłady dla niemowląt: a) domy wychowawcze, przytulki dla podrzutków itp. (rysunki, modele zakładów, ustawy, statystyka, literatura itp.) b) żłobki; c) stacje sanitarne (kolonje) dla niemowląt; d) Towarzystwo opieki nad ubogimi matkami.

3) Higiena dzieci od niemowlęctwa do wieku szkolnego według programu grup poprzednich; nadto ogródki, gry i zabawki.

Dział II-gi składa się z grup następujących:

1) Opieka domowa: higiena zdrowia ogólnego i poszczególnych organów; czystość ciała i odzieży; odpoczynek, gimnastyka, nauka pływania; pomoc lekarska; środki izolacji; kary i nagrody.

2) Ochrony, domy sierot, domy moralnie zaniedbanych dzieci, kolonje letnie, kolonje karne, szkoły elementarne i rzemieślnicze (nauka Słoju), szkoły zawodowe (techniczne i handlowe), szkoły średnie i pensjonaty.

3) Budynek szkolny: położenie, plac rekreacyjny, rozkład wewnętrzny (klasy, korytarze), ogrzewanie, oświetlenie i wentylacja, ustępy; klasa, jej powierzchnia i objętość, stosunek światła do powierzchni klasy, malowanie ścian; umeblowanie klasy (ławki, stoły, tablice); warsztaty, gabinety, pracownie, sale gimnastyczne i rekreacyjne; sypialnie.

4) Higiena nauczania i pomocy naukowej: wzory druków i pisma, wzory i przybory do rysunków, papier, przybory do pisania; zajęcia naukowe i umysłowe, z uwzględnieniem rozwoju ciała; ćwiczenia ciała, zajęcia ręczne i nauka rzemiosł; podział dnia (rozkład zajęć w klasie i po za klasą); czas snu, spoczynku i ćwiczeń fizycznych.

5) Lekarskie oględziny i badania uczących się

Tylko p. Frenkiel w roli Grumia miał wczoraj zwykły swój humor i, niech to będzie bez ubliżenia dla wyższych w hierarchji od niego artystów, p. Kruszewski w roli Curtisa. Innym coś przeszkadzało, co? — doprawdy nie wiem. Ot, feralny dzień! Reżyserji zwracałem już uwagę, że zapuszczenie zasłony w czwartym akcie, dzielące go na dwa obrazy, jest rzeczą niezbędną. Żeby Szekspir był idjotą, w to nikt nie uwierzy, a inscenizator niemiecki, bo u nas się gra „Poskromienie złoŹnicy” według scenarjusza berlińskiego, również nie mógł bijącego w oczy nonsensu prześlepić.

Przyjeżdża Katarzyna z mężem zziębnięta, potłuczona upadkiem z konia i wygłodzona musi iść spać bez jedzenia; tu jest pole do spuszczenia zasłony, albo po scenie z Grumiem, gdy go Katarzyna o jakikolwiek posiłek prosi. Ale nie może przecie w tym samym obrazie przyjeżdżać za nimi Hortensio, dowiadując się o ich pożywie, uznawać zupełną zmianę w uosobieniu Katarzyny po czterech, albo pięciu godzinach, bo tyle czasu trwa droga od Baptysty do domu Petrucchia, o czem ten ostatni mówi wyraźnie. Poskramianie Katarzyny w domu męża, według szekspirowskiego tekstu, trwało trzy miesiące, przez które i Hortensio miał czas się ożenić i Bianka za mąż wyszła. W naszym przedstawieniu przyjechali państwo Petrucchio do domu i ponieważ akcja nieprzerwanie prowadzi się w oczach widza, to w godzinę wyjechali z powrotem do ojca, gdzie znowu po czterech godzinach podróży (patrz jak wyżej Petrucchio!) znaleźli dwie pary małżeńskie już dawno skojarzone, a nawet kończące miodowe miesiące. No, przecież to już jest szczyt niedorzeczności, który wynika tylko z tego, że się nie chce opuścić zasłony komuś, do kogo to należy.

Do licha, przecież trzeba szanować trochę i Szekspira i publiczność!

Kazimierz Zalewski.

(dioramy, rysunki, fotografia); choroby szkolne i ich opis (krótki wzrok, skrzywienia kręgosłupa, ból głowy itp.), literatura higieny szkolnej i wychowawczej. Na tle tak obfitego materiału komisja przystąpi do opracowania szczegółowego programu działu wychowawczego na wystawie.

Najbliższe posiedzenie tej komisji odbędzie się dnia 27-go b. m.; posiedzenie ogólne komitetu wyznaczono na d. 17-ty listopada.

K. W.

Czciciele roślin.

Do niewielkiej liczby pozostałych na kuli ziemskiej plemion pierwotnych należą tarahumarysowie, zamieszkujący dziś Sierra Madre, w pobliżu granicy meksykańskiej. Według legend popularnych, nie są oni rdzennymi tego zakątka ziemi mieszkańcami, lecz przybyli z północy. Przeprowadził ich bóg dobry i wskazał im tu miejsce na mieszkanie. Bożkowie nie rodzą się, lecz schodzą z nieba z ziarnami zboża i kartoflami w uszach. Bóg, który tarahumarysów przyprowadził do Sierra Madre, chciał mieszkać ze swoim ludem, ale diabeł dokuczał mu tak bardzo, że musiał powrócić do nieba. Pewnego dnia upił się bożek dobry, a wówczas diabeł ukradł mu żonę. Nie mogąc — rzekł bóg rozgniewany — pozostawić tu dłużej, bo mi żonę diabeł ukradł. Ale, odchodząc, zostawię wam dwa krzyże. I pozostawił bóg dwa krzyże: jeden w miejscu, gdzie słońce wschodzi, drugi — gdzie zachodzi. Pierwszy służy do schodzenia bogu, gdy przychodzi do tarahumarysów w odwiedzin, po ostatnim tarahumarysowie po śmierci wchodzi do nieba. Pomiędzy temi dwoma krzyżami mieszka właśnie ciekawe plemię, któremu Karol Lumholtz poświęca obszerniejszą wzmiankę w miesięczniku *Scribner's Magazine*.

Najdawniejsi kronikarze hiszpańscy wspominają o tarahumarysach. Według Bandelliera, pierwsze ukazanie się misjonarzy w tym kraju w r. 1678-ym przysporzyło tu chrześcijaństwu 3000 wyznawców. W pierwszych latach XVII-go stulecia ojciec Ribas pisze obszernie o tarahumarysach, jako o plemieniu, zamieszkującym jaskinie, odziewającym się w tkaniny, spajane nerwami argawy. Miał to być lud bardzo łagodny i chętnie przyjmujący chrześcijaństwo.

Dziś tarahumarysowie są średniego wzrostu, barwy skóry ciemno-brązowej. Mieszkańcy *barrañcas* czyli dolin są mniej oryginalni, niż mieszkańcy okolic górskich. Są daleko dzielniejsi fizycznie, niż ich indyjscy sąsiedzi. Rysy twarzy mają ostre. Kobiety są bardzo silne i dorodne.

Zarówno mężczyźni, jak kobiety noszą długie włosy, spadające na ramiona. Małe ręce i nogi, przepyszne białe zęby, zupełny brak zarostu u mężczyzn — oto cechy charakterystyczne tarahumarysa. Mężczyzna, któremu broda sypać się zaczyna, wypala starannie włosy z powodu, iż diabeł jest brodaty, brodaty są również meksykańscy, najzaciejsi wrogowie tarahumarysów. Ludzie starsi strzygą sobie włosy, aby „wraz z włosami odrastały nowe myśli”; przez cały czas odrastania włosów tarahumarys starannie otula głowę kawałkiem tkaniny, aby „odrastające myśli nie uciekały”. Charakterystyczną cechą członków tego plemienia jest nieczułość na ból fizyczny. Jeden z lekarzy wyrwał tarahumarysowi po 40 włosów, zanim ten dostrzegł manipulację wyrwania.

Tatuowania nie znają, ozdób również, bo nawet nie używają naszyjników, zwykłych u dzikich ludów amerykańskich. Jedyny dowód kokieteryjki znajdujemy w zwyczaju nacierania sobie twarzy kredą przed wielkimi wyścigami pieszymi, ulubionym sportem tego kraju. Jeszcze szczególną charakterystyczną: zwierciadła są zupełnie nieznane w Sierra Madre. Nigdy krajowiec nie ma pokusy oglądania swego oblicza.

Tarahumarys nie jest złodziejem z temperamentu, aby tylko pokusa nie była zbyt silna, aby sytuacja niebyła ułatwiała fakt przywłaszczenia sobie cudzego mienia. W stosunkach handlowych jest nieczuły, gdyż przewlekła targ w nieskończoność. Na kupienie barana zużywa co najmniej dwie godziny czasu, kupno wołu wymaga trzech dni. Zresztą wymagania tarahumarysów są nadzwyczajnie skromne: krajowiec, posiadający trzy sztuki bydła, kilka owiec, parę kóz, jest bogaczem. Krezusowie tego kraju zbierają z pól po 400 ćwierci zboża.

Mieszkańcy tego plemienia nie mają w swoim słowniku wyrazu: miłość. „Serce jego (jej) czuje potrzebę jej (jego)”; oto frazes, który zastępuje krótkie słówko nasze, z dwóch sylab złożone. Wszyscy bez wyjątku są żonaci. Kobieta zajmuje w życiu rodzinnym stanowisko poczesne, chociaż uważana jest za coś niższego od mężczyzny, jakkolwiek modlitwy jej mają bardzo niewielki kredyt u bóstw. Nie młodzieniec stara się tu o dziewczynę, ale dziewczyna o młodzieńca. Gdy młoda tarahumaryska wyróżni chłopca, na pierwszym święcie ludowym stara się tańczyć tak, aby zwrócić jego uwagę. Następnie matka i krewnie dziewczyny idą do matki chłopca i wychwalają dziewczynę, jako gospodynię i prądkę. Teraz dopiero młodzieniec dowiaduje się o zabiegach panny i składa jej wizytę, jeżeli mu ta do smaku przypada. Przy wyjściu z pierwszej wizyty dziewczyna rzuca na młodzieńca ka-

myki. Jeżeli je podniesie, małżeństwo przyjdzie do skutku; jeżeli zaś pójdzie do domu, nie odrzuciwszy dziewczynę kamyków, z małżeństwa nie będzie.

Po zapoznaniu się młodych ojców narzeczonej przygotowywa *tesuaino*, rodzaj piwa, i rozsyła zaproszenia. Krewni i państwo młodzi siadają pod namiotem w ten sposób, iż siedzący tworzą krzyż. Przynoszą *tesuaino*, a przynoszą dopóty, dopóki całe towarzystwo nie upije się do utraty przytomności. U tarahumarysów chrześcijan kapłan błogosławi związek małżeński; ale komunikacje są tak utrudnione, a przestrzenie tak ogromne, iż niekiedy błogosławieństwo kościelne otrzymują małżonkowie w kilka lat po ślubie wedle obrządku ludowego.

Pojęcie gościnności nie istnieje u tarahumarysów. Krawiec nie wpuszcza nigdy cudzoziemca do swego domu, ale też w podróży nie wymaga od nikogo, aby go w domu swoim przyjmował. Niespodziewana wizyta wprowadza mieszkańca tego kraju w taką wściekłość, iż w jej przystępie zdolny jest do zamordowania intruza. „Tylko psy—mówi gadka ludowa—wchodzą do chaty nieproszone.”

Tarahumarysowie oddają hołdy boskie roślinom, które są przedmiotem kultu publicznego. Zresztą nadają życie całej przyrodzie bez wyjątku. „Rośliny nie mogłyby rosnąć, gdyby nie miały duszy.” Wierzą też tarahumarysowie, że rośliny obdarzone są mową, a nawet możliwością odczuwania cierpień fizycznych. Jest pięć czy sześć rodzajów roślin z gatunku *Mamillaria* czyli drobnych kaktusów, zwanych w języku miejscowym *Hikori*, które przez kilka miesięcy po wyrwaniu z korzeniem z ziemi zachowują pozory życia. Tym właśnie kaktusom oddają tarahumarysowie cześć boską. Nigdy tarahumarys nie trzyma tych roślin u siebie w domu, aby, jako bardzo cenne, nie zgorszyły się jakim niewłaściwym widokiem z życia codziennego. Jedne z tych roślin opiekują się domem, inne znowu towarzyszą krajowcowi w podróży. Rośliny te rosną zwłaszcza na gruntach Santa Rosalia i Cameraga. Corocznie 10-12 tarahumarysów, namaszczone wonnościami, jedzie do Sierra Margosa. Wysłancom towarzyszą kobiety, którym jednak nie wolno dotykać się świętych roślin. Rośliny bywają wyrwane osobnymi szczyptami z jaknajwiększą ostrożnością, gdyż człowiek, który zrani roślinę, zwarjować musi, albo też przez ducha rośliny stracony będzie w przepaść.

Powrót wysłancom z roślinami daje okazję do wielkiego święta. Całe plemię świętuje przez kilka dni z rzędu, a podczas uroczystości przynoszone są na ofiarę duchom roślin woły i barany. Z kaktusów tych przyrządzają wywary alkoholyczne, które mają własność leczenia wszelkich chorób bez wyjątku.

(X)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Nowosti* podają bliższe informacje o projektowanych punktach, celem uregulowania wszelkich sprzedaży na raty. W charakterze materiału ministerjum finansów zebrało już odpowiednie dane z prawodawstw, obowiązujących w Europie zachodniej. Główną zasadą przyszłego projektu będzie to, aby kontrahenci mieli dostateczną gwarancję, że zobowiązania obustronne będą należycie wypełnione. Dalej według projektu wypłaty ratowe dopuszczane być mają jedynie przy sprzedaży przedmiotów niezbędnej potrzeby. Przepisy nie będą dotyczyły stosunków wzajemnych pomiędzy kupcami. Departament handlu i rękodzieł zamierza opracować wzmiarkowane przepisy w możliwie krótkim czasie.

— *Birż. wied.* donoszą, iż projektowane niższe szkoły handlowe będą dwóch rodzajów: jedno i trzyklasowe, z przeznaczeniem dla dzieci do lat 12-14. Charakter specjalny nosić będzie tylko najwyższa klasa szkoły trzyklasowej, dwie zaś pierwsze mieć będą kurs szkoły elementarnej. Szkoła jednoklasowa równać się będzie pod względem kursu trzeciej klasie szkoły trzeciego typu. W klasie tej wykładane będą: buchalterja, rachunkowość, kaligrafja i towaroznawstwo.

— Korespondent petersburski *Warsz. Dniwn.* pisze: „Departament handlu i rękodzieł przystąpił obecnie do zbadania palącej kwestji istniejących niskich cen zboża. Do prac tych powołane zostały najlepsze nasze siły w zakresie statystyki; z pomocą danych statystycznych sporządzone zostaną tablice poglądowe ruchu cen zboża w każdym samodzielnym okręgu zbożowym, przyczem owe dane będą, o ile możliwości wszechstronnie oświetlone. Oprócz tej zasadniczej pracy, przeprowadzone będą badania w kwestji wpływu zagranicznych rynków zbożowych na fluktuacje cen naszego zboża. Pomimo obciążenia zakresu tej pracy, departament handlu i rękodzieł zamierza ukończyć ją w możliwie krótkim czasie.”

— Jak już donosiliśmy, wojskowa komisja poborowa rozpocznie w Warszawie swoje czynności dnia 27-go b. m. w byłych barakach rekruckich na Pradze. Według urzędowego zawiadomienia, do urzędu re-

kruckiego powinni się stawić: 1) osoby, których wiek ma być określony z wyglądu; 2) podlegający powinności wojskowej bez losowania; 3) ci, którzy otrzymali odroczenia do obecnego powołania; 4) wszyscy zapisani do wykazów powołania w r. b., z wyjątkiem: a) osób wyświęconych na księży prawosławnych lub na księży innych wyznań chrześcijańskich oraz na psalterzystów prawosławnych; b) tych uczących się w zakładach szkolnych, którym urząd rekrucki przyznał odroczenia do ukończenia edukacji i c) korzystających z ulg, wynikających ze stosunków rodzinnych, pierwszego rzędu chrześcijan, gdyż niechrześcijanie z tego rodzaju ulgami nie są uwolnieni od stawiennictwa.

— W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Wskutek raportu komisarza cyrkulu powązkowskiego przeprowadzono śledztwo, z którego się okazało, że dorożkarze, Jankiel Celemiński z pod nr. 35-go na Smoczej i Judka Pilener z pod nr. 23 na Wołyńskiej, nieraz wydzierżawiali swe dorożki przeważnie na noc znanemu złodziejowi Michelowi Kirsztowi, przyczem skonstatowano fakt, że Kirszt, przywłaszczając sobie przedmiot, pozostawiony przez pasażera w dorożce, oddawał ów przedmiot Celemińskiemu w zamian zapłaty za użytkowanie dorożki. Ponieważ nawet chwilowe powierzenie dorożki do kursowania po mieście osobie, nie posiadającej przepisanego pozwolenia policji, stanowiąc przekroczenie przeciw instrukcji, jednocześnie może ułatwiać przestępstwa, przeto polecam pp. komisarzom uprzedzić właścicieli dorożek, że jeżeli będą wysyłali na miasto stangretów, nie posiadających pozwolenia pozwolenia, niezależnie od odpowiedzialności prawnej, będą pozbawieni prawa utrzymywania dorożek. W celu zaś niezwłocznego wykrycia podobnego rodzaju nadużyć, polecam komisarzom wzmocnić dozór przez podwładne im organy, sprawdzając przy każdej sposobności, a zwłaszcza w nocy, czy stangreci dorożkarscy posiadają odpowiednie świadectwa.”

— Biuro adresowe, jak donosi *Gaz. polic.*, w okresie od d. 13-go września do 13-go b. m. otrzymało no wych kartek meldunkowych 85,306, a w tej liczbie znajdowało się przybyłych na krótko do Warszawy 22,119 osób i wybyłych 17,776. Wydano adresów: prywatnych za opłatą 11,716, urzędowych 13,469, razem więc 25,185.

— Z powodu wykrycia ponownych nieporządków sanitarnych w piekarni Izaaka Kodnera pod nr. 12-ym na Grzybowie, p. oberpolicmajster zalecił, jak donosi *Gaz. polic.*, pomienioną piekarnię ze względów zdrowia ogólnego zamknąć do czasu zaprowadzenia należytego porządku i czystości.

— Następujące ulice zaliczono do kategorii tych, które wymagają urządzenia sztucznych bruków z kostek drewnianych lub asfaltu prasowanego, ze względu na wąskość ulic i ożywiony ruch kołowy: Warecka na całej przestrzeni, Świętokrzyska od Nowego Świata do Marszałkowskiej z przerwą na placu Wareckim, Królewska od Krakowskiego Przedmieścia do Marszałkowskiej, hr. Berga na całej długości i Trębacka na całej przestrzeni. Roboty będą wykonane w r. p. z funduszy przeznaczonych na rok budżetowy 1896-ty.

— Według zamieszczonego w *Warsz. Dniwn.* sprawozdania z przebiegu epidemji cholery w gubernjach Królestwa Polskiego, w obrębie gubernji warszawskiej w d. 17-ym października w powiecie warszawskim zachorowała 1 osoba, pozostało chorych 4. W obrębie gubernji kaliskiej w dniach od 10-go do 12-go października wyzdrowiała 1 osoba, pozostał chory 1. W obrębie gubernji kieleckiej w czasie od d. 12-go do d. 14-go października zachorowała 1 osoba, wyzdrowiała 5 i zmarła 1. W obrębie gubernji lubelskiej w d. 11 i 12-ym października zachorowało osób 17, wyzdrowiała 1, zmarła 3, pozostało chorych 22. W obrębie gubernji piotrkowskiej w d. 14-ym października zachorowało osób 5, wyzdrowiały 2, zmarły 5, pozostało chorych 18.

— W wykonaniu zapisu ś. p. Marji Taubowej rada miejska dobroczynności publicznej przyznała 85 rs. wsparcia ubogiemu szewcowi wyznania rzymskokatolickiego Rochowi Nowakowi; wsparcie 75 rs. z tegoż zapisu dla ubogiego kupca wyznania rzymskokatolickiego, z powodu braku odpowiedniego kandydata, pozostawiono do rozporządzenia rady miejskiej na rok 1895-ty.

— W dniu wczorajszym przyjechał z Petersburga tameczny gubernator rz. r. st. Miller, wyjechał zaś do Żytomierza gubernator rz. r. st. Suchodolski.

— **Z teatru i muzyki.**

* Jutro dane będą w teatrach warszawskich następujące widowiska:

W teatrze Wielkim opery: „Mały Haydn” Cippoliniego z udziałem panny Salvador i pana Giraud, oraz „Mara” Humbla, w której dadzą się słyszeć pani Ko-

narska, pp. Chodakowski i Czernicki; widowisko zakończy akt drugi baletu „Syrena”;

w Rozmaitościach komedje: „Pierwszy pacjent” Jordana i „Te, które się szanuje” Wolfa;

w teatrze Nowym po raz ostatni powtórzenie wieczoru jubileuszowego Straussa (akt drugi „Zemsty nie-toperza”, akt drugi „Barona cygańskiego” i liczne wyjątki z operetek) z udziałem całego personelu.

* Wznowienie w teatrze Rozmaitości komedji Wiktoryna Sardou „Rozwiedzmy się” naznaczono na przyszłą środę.

Powtórzenie nastąpi w piątek.

* W przyszłą sobotę dany będzie w teatrze Wielkim melodramat Suego „Tułacz”.

* Z „Manon” Pucciniego odbywają się w teatrze Wielkim pełne próby.

Nowosć ta ujrzy światło kinkietów za dni dziesięć.

* „Ciotka Karola”, po całotygodniowej przerwie, ukaże się w poniedziałek na deskach teatru Nowego.

Będzie to 51-sze przedstawienie na naszej scenie tej popularnej krotchwilii.

* Impresarjo wiedeński Ignacy Kugel zapowiada, że najgenialniejsza śpiewaczka chwili obecnej, Gemma Bellincioni, da się w listopadzie usłyszeć w Warszawie.

W tournée towarzyszyć jej będzie, jak zawsze, słynny niegdyś, dziś już nieco zrujnowany w krtani tenor Roberto Stagno.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 540, Rozmaitości 678, Nowym 459; na wystawie obrazów Chelmińskiego w resursie Obywatelskiej 24; na polu mokotowskim na wyseigach jesiennych 1,568; ekwipaży w hipodromie 19, u podjazdu 131.

— Wyjazd robotników.

W tych dniach z Warszawy wyjechała partja robotników, z kilkoma podmajstrzymi i mechanikami na czele, do gubernji permskiej i samarskiej do montowania rządowych fabryk spirytusu i zakładów dystrylacyjnych, urządzanych tam przez władze akcyzy wobec zbliżającego się terminu zaprowadzenia monopolu skarbowego w handlu trunkami.

Tutejsi robotnicy będą montowali gorzelnie i dystrylarnie, których całkowity mechanizm wykonany został na obstalunek władz akcyzowych w fabrykach warszawskich.

Z pomiędzy robotników, podmajstrzych i mechaników, którzy opuścili Warszawę, część już nie powróci do swoich zajęć, a przynajmniej nieprędko, gdyż tamtejsze władze akcyzowe chętnie kontraktują przybyszów do obsługi maszyn w zakładach rządowych i do pomocy mechanicznej przy czynnościach urzędników akcyzy, a umowy takie czynione są na lat pięć.

Z pośród czterestu robotników, jacy wyjechali na początku lata, wrócili do Warszawy tylko żonaci, ośmiu zaś pozostało na stanowiskach monterów przy gorzelniach i dystrylarniach w gub. ufińskiej i orenburskiej.

Stanowiska urzędnicze i kierowników gorzelni i dystrylarni zajęło sporo chemików i praktykantów cukrowniczych z okręgu warszawskiego lub kijowskiego, którym jeszcze w czasie kontraktów kijowskich zrobiono tę propozycję.

— Szkoła fryzjerek.

Z inicyatywy p. Lenczewskiego, członka zgromadzenia felerzkiego, ma być założona szkoła fryzjerek.

Jest to fach wymagający pewnej zręczności i gustu, dla kobiet więc zupełnie odpowiedni.

Zresztą czesanie dam przez fryzjerki może być właściwsze, aniżeli przez fryzjerów mężczyzn.

P. Lenczewski występuje jednocześnie z wnioskiem do urzędu starszych, aby kobiety na równi z mężczyznami były do cechu przyjmowane w charakterze uczennic, a po wykazaniu odpowiedniego uzdolnienia otrzymywały świadectwa czeladnicze.

— Skarb w winie.

W tych dniach pan T., właściciel domu z ogrodem w Rudzie pod Warszawą, w gminie Młociny, przetwarzając piwnice, po przebicciu muru, znalazł kryjówkę w rodzaju lochu, do którego wejście było widocznie rozmyślnie zamurowane.

W loszku tym znajdowało się 160 butelek wina węgierskiego okrytych pleśnią.

Wezwany do oceny wina kupiec z Warszawy, p. Rauter, ocenił, że węgryzn jest stary i posiada wysoką wartość.

Pan T. zatrzymał dla siebie 30 butelek, zaś resztę sprzedał w całości jednemu ze znanych kupców tutejszych za ryczałtową sumę rs. 1,500.

Posesja pana T., w której znaleziono wino, należała z górą przed pół wiekiem do Mateusza Szanlera, który w swoim czasie utrzymywał modną i licznie uczęszczaną restaurację letnią w Kaskadzie.

Można się więc domyślać, że to wino było zostawione przez Szanlera, a następni właściciele domu nie o zamurowanym loszku nie wiedzieli.

= Kradzieże.

Wczorajszego wieczora z tyłu powozu p. Romana Wasilewskiego, między rogatkami grochowskimi a jerozolimskimi, w kierunku Sękocina, skradziono walizę doskonale przymocowaną postronkami, które zostały przetrznięte; w walizie znajdowała się garderoba męska i damska oraz dwa kandelabry srebrne, razem wartości przeszło 300 rs. — W kościele św. Krzyża podczas ślubu p. Wojciechowi Steczyńskiemu, mieszkającemu Kalisza, wyciągnięto z kieszeni palta srebrną papierosnicę i portmonetkę zawierającą 48 rs. — Z numeru w hotelu Krakowskim sędziemu pokój m. Suwałk, Aleksandrowi Smorowskiemu, skradziono futro, garnitur frakowy i kilka sztuk innej garderoby, razem wartości 173 rs.

= Kontrabandzista.

Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, że do bandy kontrabandzistów, zorganizowanej przez poddanego tureckiego, Komfa Etelzona, należy i tutejszy kupiec, Icek Majer Welt.

Zapadło więc postanowienie, aby Welt złożył 18,000 rubli kaucji, w przeciwnym zaś razie miał być aresztowany.

Decyzję tę o godzinie 6-ej wieczorem jeden z urzędników policyjnych zakomunikował Weltowi, który zapewnił, że kaucję złoży za pół godziny, pieniądze bowiem posiada u siostry żony, pod nrem 9-ym przy ulicy Milej.

W podwórzu pomienionego domu, Welt, chociaż był bez czapki i bez palta, zniknął bez śladu, nabywszy, jak się później okazało, od jakiegoś przechodnia na ulicy czapkę za 40 kop.

Nie tracąc czasu, przedsięwzięto energiczne środki w celu odszukania zbiega i nazajutrz, o godz. 4-ej zrana, Welt został ujęty za miastem w mieszkaniu swego przyjaciela.

= Ze strychu.

Noży wczorajszej w domu pod № 16-ym przy ul. Wilczej niezauważony przez nikogo złodziej rozgospodarował się na strychu.

Rozbił on wszystkie kłódki u oddzielnych gór i zabrał znajdującą się na nich bieliznę, należącą do kilku lokatorów.

Złodziej miał ułatwione zadanie, gdyż wejście na strych nie było nigdy zamknięte, czemu należałoby w przyszłości zaradzić.

= Odebrane lupy.

Od ujętego w tych dniach złodzieja odebrano: zegarek złoty № 10,376, order austriacki z 1815-go r., pięć srebrnych papierosnic, z których dwie mają monogramy: A. K. i A. B., oraz bieliznę ze znakiem R. C.

Tutejszy wydział śledczy otrzymał zawiadomienie od naczelnika powiatu kieleckiego, iż odebrano od przytrzymanego, jak się zdaje, z Warszawy złodzieja, następujące przedmioty: zegarki № 87,439 i 19,504, łańcuszki, bransoletki złote, pierścienie z drogiemi kamieniami i trzy naszyjniki z koralami.

= Totalizator „prywatny”.

Podczas wyścigów wczorajszych na polu mokotowskim, policja śledcza natrafiła na ślady przedsiębiorstwa, polegającego na utrzymywaniu totalizatora pokątnego.

Celem dotarcia do źródła hazardu, wymierzonego przeciwko publiczności piętnastokopiejkowej, agenci zbrali się w licznym gronie i zespeleni z tłumem zgromadzonym na „trawniku”, t. j. w obrębie toru, zajęli się niby grą, cisaną się do „kas” ukrytych pod polami przedsiębiorców.

Osiągnięto też rezultat zupełny, znaleziono bowiem i przytrzymano na uczynku sprzedaży biletów aż sześciu przedsiębiorców.

Każdy z przedsiębiorców miał przy sobie odpowiednią ilość biletów różnokolorowych, ostemplowanych literami „W. W.” (znaczenia tych głosek na razie jeszcze nie wykryto), oraz liczbami oznaczającymi kolej biegu i numer konia według programu.

Agenci mieli też sposobność sprawdzenia, iż sprzedaż biletów, przyjmowanie pieniędzy, tudzież wypłata wygranych odbywały się w porządku i z szybkością istotnie zadziwiającą.

Dopiero po zupełnym stwierdzeniu manipulacji, agenci przewalili grę, aresztując owych sześciu przedsiębiorców wraz z całym aparatem biletów, kartonów i t. p.

Gawiedź wyścigowa opłacała owym domorosłym bukmacherom procenty znacznie wyższe od pobieranych przez totalizatory główne i na tem właśnie polegała korzyść sprawców hazardu.

Amatorzy łatwego zarobku, przyprowadzeni do wydziału śledczego, złożyli swoje legitymacje, po których sprawdzeniu, wypuszczono ich tymczasowo na wolność.

Są to: oficjalista jednej z kolei, właściciel sklepiku, robotnik z fabryki fortepianów, rzemieślnik bez zajęcia i t. p.

Znaleziono przy nich pieniądze w pokażnej ilości dowodzą, iż hazard pomiędzy tłumem wyścigowym znajdował licznych zwolenników.

= Gluchoniemy.

W tych dniach na stacji kolei nadwiślańskiej Miawa przytrzymano 12-letniego chłopca, blondyna, gluchoniemego.

Chłopiec ten nie potrafi wskazać ani nazwiska, ani miejsca zamieszkania.

Opowiada tylko, iż był w terminie u ślusarza i że jechał z jakimś mężczyzną, oraz kobietą, lecz z kąd i dokąd, nie wie.

Na drzisku czapki gluchoniemego znaleziono nazwisko: Adolf Gronwald.

Czyżby tę miał chłopiec otrzymać od jakiegoś ucznia.

= Zamach samobójczy.

Wczorajszego wieczora Ludwika Kowaczynska, wdowa po młynarzu, powróciwszy do domu na Szmulowinę z pogrzebu córki, nagle zachorowała.

Okazało się, iż Kowaczynska, pod wpływem rozpacz, otruliła się fosforem.

Dzięki energicznemu ratunkowi niebezpieczeństwo na razie odwrócono, lecz stan zdrowia otrutej jest groźny.

NOTATNIK TERMINOWY

— Do d. 21-go października zarząd budowy przedłużenia kolei nadwiślańskiej (ulica Piękna № 44 w Warszawie) przyjmować będzie deklaracje na wykonanie robót litograficznych.

— D. 21-go października, o godz. 1½ po południu, na polu Mokotowskim, odbędzie się siódme w tym roku jesienne wyścigi konne.

— D. 22-go i 23-go października przypadają u izraelitów ostatnie dni uroczystości kuczek (Sukosz).

— D. 22-go października, w magistracie m. Gostynina, odbędzie się licytacja na trzyletnią dzierżawę dochodu z gostyńskiej łaźni żydowskiej od rs. 282 rocznie.

— D. 22-go października i dni następnych, od godz. 10-ej zrana, na komorze celnej warszawskiej, odbywać się będzie

sprzedaż przez licytację różnych towarów skonfiskowanych, ocenionych na rs. 5943 kop. 55.

— D. 22-go października, w urzędzie powiatowym lęczyckim, odbędzie się licytacja na trzyletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej lęczyckiej z rzeźni miejscowej od rs. 1624 rocznie; wadium rs. 162.

Ze świata.

× Ze Lwowa donoszą nam d. 17-go b. m.: „Od kilku miesięcy niezwykle powodzenia doznaje tu młoda śpiewaczka, p. Salomea Kruszelnicka. Urodzona i wychowana w Galicji, początkowo studia wokalne odbywała we Lwowie, później kształciła się we Włoszech, zkąd przybywszy, dźwiga na swoich barkach repertuar dramatyczny opery lwowskiej (sezon operowy skończył się z dniem wczorajszym). Jest to sympatyczny, silny sopran, o szerokiej skali, nadający się do partii dramatycznych, przyczem artystka odznacza się ujmującą powierzchownością i grą inteligentną. Śpiewa w „Afrykance”, „Hugonotach”, „Trubadurze”, „Balu maskowym”, „Rycerskości”, „Strasznym dworze”, „Faustie”, „Halce” i t. d. Występy panny K. zdobyły sobie zasłużone powodzenie u publiczności i uznanie prasy.”

× Malarz—falszerzem monety. Malarska kolonia monachijska ze zdumieniem dowiedziała się, że miała w swoim gronie falszerza monet. Na żądanie rządu austriackiego aresztowano w tych dniach znanego w Monachium malarza węgierskiego, Balogha, pod zarzutem fabrykowania 10-guldenówek na ogólną sumę 100,000 guldenów.

× Echa kongresu. W d. 4-ym b. m. na ostatnim posiedzeniu kongresu Instytutu socjologicznego p. Kazimierz Krauz miał odczyt, zatytułowany „Psychiatria i nauka o ideach”. Treścią odczytu była krytyka teorii Maxa Nordau o zwyrodnieniu w literaturze z punktu widzenia psychologii klasowej. Członkowie kongresu: Gabriel Tarde i margrabia Combes de l'Estrade, brali udział w dyskusji nad pracą p. Krauz.

BAŃKI MYŚLANE.

Od złego dłużnika bierz i łyka...

Iks często powraca do domu o spóźnionej godzinie. Stara, bardzo stara służąca pozwala sobie za każdym razem wyrzucić swego pana porządnie.

— Jakto—pyta ktoś—i nie boisz się, że cię pan kiedyś wyrzuci za taką poufałość?

— O, nie! — odpowiada starowina pewna siebie — to połowa moich... zasług...

Ze świata dziecięcego.

Czteroletniego Bola, który był już raz w cyrku, zaprowadziła mama na wyścigi.

Przez pierwszy, drugi i trzeci bieg Bolo siedzi spokojnie, ale zaledwie rozpoczął się bieg czwarty, woła na cały głos:

— Dosyć mam tych koni! Choć teraz widzieć kłownów!...

Najwyższy mus.

„Hej, giermku, a żwawo! Daj szkapę cisawą!”

„Popędź, co szkapę wyskoczy. Miecz zdejmij ze ściany, Helm podaj miedziany.”

„Z przyłbicą, spuszczaną na oczy. Lecz przedź, na Boga, Bo pilna mi droga.”

„I zwlekać nie wolno mi dłużej. Paziku mój złoty, Choć nie mam ochoty.”

„Przed sobą mam drogi szmat duży...”

„Siadź rycerz i srogo Spiał konia ostroga.”

„Jak gdyby przez furję był smagan. Krew z szkapę trysnęła I szkapę pomknęła.”

„Jak wieher, jak orkan, huragan... Paź zaśmiał się cicho I szepce: „Ot licha.”

„Tak pędzi gwałtownie rycerza! Zakochał się pewnie W niejakią królowinę.”

„Na schadzke niechybnie tak zmierza.”

„A pazik znów drugi Z przyboznej posługi.”

„Rzecz całą rozumie inaczej: „Nie! Rycerz tak pędzi, Bo ręką go swądzi.”

„Dłoń smoka posoką naznaczy.”

„Wtem patrzy: ktoś leci; Jak wieher w zamieci.”

„To rycerz powraca z wyprawy. Przy wejściu do ganku U schodów krzyżanku.”

„Koni pada i zdycha cisawo...”

„Paziwie po chwili Rzecz całą wykryli.”

„I paziów skończyła się sprzeczka: Teściwowa kazała, By rycerz, jak strzała, Anodyn przywiózł jej z miasteczka...”

Na wpisy dla uczniów.

Leliwa rs. 1 kop. 4.—Z. K. z Łodzi rs. 2.

Dla najuboższych.

Bezimennie paczkę bielizny.

Dla ubogich uczniów.

Szynel szkoły realnej.

NEKROLOGJA.

Za spokój duszy



S. P.

Adama Skrzyneckiego,

zmarłego w dniu 4-ym stycznia r. b., odbędzie się nabożeństwo żałobne w Lęczycku dnia 22-go b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie 9 i pół zrana. Po skończonym nabożeństwie nastąpi poświęcenie pomnika na miejscowym cmentarzu. Na smutne to obrzędy: żona, syn, synowa i wnuki zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—1257



S. P.

Matylda z Podkońskich HAUSZYLD,

żona urzędnika Banku Państwa, opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 18 października 1894 r., przeżywszy lat 35. Pogrzebenie w głębokim smutku: mąż, dzieci i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Aleksandra, dnia 21-go b. m., to jest w niedzielę, o godz. 10-ej zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 2-ej po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 1264



S. P.

Zofja Stevenson,

NAUCZYCIELKA,

dnia 17 października 1894 r. zasnęła w Panu, przeżywszy lat 32. W ciężkim smutku pozostali brat z siostrami i ciotką zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok, odbyć się mające dnia 20-go b. m., to jest w sobotę, z kościoła ewangelicko-reformowanego przy ulicy Leszno, o godzinie 4-ej po południu, na cmentarz tegoż wyznania. 1263

+ W dniu jutrzejszym, to jest w sobotę, 20 października, o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Krzyża, jako w trzecią rocznicę śmierci s. p.

Józefiny z Hofmanów Rapackiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które zaprasza się znajomych i przyjaciół. 4827

+ W sobotę, dnia 20 października, o godz. 9-ej zrana, odpawione zostanie w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, nabożeństwo żałobne za duszę

s. p. Alfonsa Konrada Preissa,

adwokata przysięgłego,

na które zaprasza się rodzinę, kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego. 1257

+ Dnia 20 października, w sobotę, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się msza święta za duszę s. p. Ignacego i Magdaleny

Zabierzowskich

i Marjana Leszczewskiego,

na którą córka i rodzice proszą życzliwych. 4880

+ Dnia 20 października, w sobotę, o godzinie 11-ej przed poł. w kościele po-karmelickim na Krakowskim-Przedmieściu, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

s. p. Jana Kantego GREGOROWICZA

i jego żony Teofilii, na które pozostała siostra zaprasza wszystkich krewnych i znajomych. 4828

Z Petersburga.

Now. wr. pisze w artykule wstępnym:

„Czynnym przygotowaniom Anglii do zbrojnej w razie potrzeby interwencji do spraw chińskich towarzyszy cały szereg nader zręcznie skombinowanych demonstracji. Po pierwsze, posiadając w swem rozporządzeniu na dalekim Wschodzie licznych i doświadczonych agentów, tudzież linę podmorską gabinet londyński ma zupełną możność pilnego obserwowania wypadków na teatrze wojny oraz śledzenia każdego kroku obcych mocarstw. Otrzymując jednak z miejsca najdokładniejsze informacje, rząd angielski nie przeszkadza swym gazetom rozpuszczać najrozmaitszych wręcz sprzecznych wiadomości w celu utrzymywania napięcia w Europie. Ale oprócz tego od Anglii należy się spodziewać jeszcze poważniejszych demonstracji, mających na celu odwrócenie uwagi Rosji i Francji

i przeszkodzenie przedsięwzięciu środków, które byłyby gwarancją legalnych interesów obydwojch mocarstw na wodach oceanu Spokojnego. Niedawny, jeszcze nie zakończony zatarg z Madagaskarem należy uważać jako zręczną dywersję, która istotnie zaniepokoiła łatwo zapalny naród francuski i utrudniła na razie zarządzenia rządu. Krążyły też pogłoski o wysłaniu na Madagaskar transportów z bronią angielską, instruktorów wojskowych i t. p. Teraz znów, według doniesienia naszego korespondenta londyńskiego, prasa angielska rozpoczęła ni ztąd ni z owąd mówić o konieczności ograniczeń w żegludze po cieśninach tureckich, przyczem rzucono projekt, aby określić wojenne wszystkich mocarstw europejskich miały swobodny dostęp na m. Czarne. To naiwne żądanie równa się takiemu np., gdyby Rosja pragnęła pozyskać wolny dostęp dla swoich wojsk do Bombaju lub Kalkuty. W każdym razie widoczna jest rzecz, iż dążności Anglii polegać będą stale na tem, aby Rosja i zaprzyjaźniona z nią Francja były, o ile możności, słabiemi na Wschodzie, siła bowiem zbrojna zawsze nadaje dyplomacji więcej odwagi. Sądziemy jednak, że Rosja nie da się uwikłać w sieci angielskie, chociaż pułapka zastawiona została zręcznie.

W Petersburgu, wiedz. znajdujemy kilka uwag w kwestji stowarzyszeń i spółek ziemiańskich:

„Ostatniemi czasy — pisał *Petersb. wiedz.* — nadechdza mnóstwo wiadomości o powstających w różnych miejscowościach stowarzyszeniach ziemiańskich, mających na celu wyswobodzenie się z pod ciężącego na nich jarzma pośrednictwa handlowego. Fakt to w każdym razie bardzo pocieszący. Nie ulega wątpliwości, iż ziemianie wspólnymi siłami mogą daleko lepiej zaspokoić te swoje potrzeby, z których powodu wnoszą teraz tyle podań do rządu. Bardzo wiele naprzykład mówi się teraz o pożądanym nabywaniu przez pośrednictwem handlarzy, ale bezpośrednio od rolników. Ale przecież nikt nie zabrania tym ostatnim wzięcia udziału w licytacjach i utrzymania się przy nich. Dla jednej osoby jest to rzecz trudna, ale nie wielka grupa, tworząca spółkę, rozporządza już mogła wystarczającymi ku temu środkami. To samo powiedzieć można i o tworzeniu udziałowych młynów, cukrowni, gorzelni i innych zakładów, których właściciele, zdaniem rolników, bez sumienia eksploatują obecnie dostawców produktów surowych, przeznaczonych do przerabiania. Nareszcie doświadczenie wykazało, iż dla producentów zboża najwłaściwsze są i najdostępniejsze bezpośrednie stosunki z rynkami zbytu. Rzecz naturalna, iż taka organizacja może znacznie powiększyć zyski rolników, osiągniętych przy sprzedaży produktów rolnych. Zachętę do powstawania stowarzyszeń rolniczych dała oczywiście nowa ustawa Banku państwa, która przy udzieleniu pożyczek na inwentarz i produkty rolne nadała wiele poważnych ulg wszelkim towarzystwom, poczynając od zemstw, a kończąc na spółkach właściańskich. Zamiast wszelkich formalności, mających znaczenie gwarancji w danym wypadku, uznano za dostateczną wzajemną odpowiedzialność członków towarzystwa. Z drugiej strony siła kredytowa pewnej grupy osób zawsze jest większą od siły kredytowej każdego uczestnika w szczególności. Ale obok wspomnianych ulg życzyć należy również usunięcia tych skomplikowanych formalności, z którymi obecnie połączone jest u nas powstawanie wszelkiego rodzaju spółek.”

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

REFORMA WYBORCZA.

Wiedeń 19-go października. (Tel. pr. K. W.) — Wczoraj w Sofiensäle odbyło się tłumne zgromadzenie robotników w sprawie powszechnego głosowania. Następnie 5,000 uczestników mitingu chciało urządzić pochód przez ringi śródmiejskie. Policja przeszkodziła temu. Przyszło do starcia, w którym wiele osób odniosło ciężkie lub lekkie rany. Około północy przywrócono spokój.

ŚRODKI BEZPIECZEŃSTWA.

Berlin 19-go października. (Tel. pr. Kur. W.) — Nad projektami ustawy przeciw anarchom toczą się obrady komisyjne. Dotąd nie rozstrzygnięto w zasadzie, czy wydana będzie ustawa wyjątkowa, czy też — jak życzy sobie hr. Caprivi — nastąpić ma tylko zastrzeżenie pewnych przepisów prawa karnego, powszechnie obowiązującego. Mówią, że wypracowano trzy projekty: jeden pochodzi od sekretarza stanu dla sprawiedliwości, trzeci od prezesa ministrów hr. Eulenbura.

Berlin 19-go października. (Tel. p. K. W.) — Na przyszłej radzie ministrów spodziewają się już głosowania nad projektami zastrzeżenia przepisów przeciw anarchom.

Berlin 19-go października. (Tel. pr. K. W.) — Dzisiaj zbiera się pruska rada ministrów celem dalszych obrad nad projektami przeciwanarchicznymi. Dowiadujemy się, że ani prawa wyjątkowe, ani ograniczenia prawa wyborczego nie są zamierzone. Chodzi tylko o pewne zastrzeżenie prawa o zgromadzeniach i stowarzyszeniach.

UCIECZKA WIEŻNIA.

Berlin 19-go października. (Tel. pr. K. W.) — Wielkie wrażenie sprawiła tu wiadomość, że znany bankier Hugo Loewy, który odsiadywał pięcioletnie więzienie w domu poprawy w Rawiezu, zeszłej nocy zbiegł. Razem z nim uciekł dozorca go stróż więzienny, którego miano przekupić sumą 25,000 marek.

PROCES LEISTA.

Berlin 19-go października. (Tel. pr. Kur. W.) — Kanclerz Caprivi nie zdecydował się dotąd, czy ma przyjąć wyrok poczdamskiego sądu dyscyplinarnego w sprawie Leista lub też zażądać rewizji procesu. W każdym razie Leist nie może liczyć już dalej na umieszczenie w służbie państwowej.

RADA KOLONJALNA.

Berlin 19-go października. (Tel. pryw. K. W.) — Rada kolonialna zebrała się wczoraj po raz drugi w r. b. Przedmiotem obrad jest wychodźstwo ludności niemieckiej do kolonij afrykańskich, tudzież budowa dróg i kolei w Afryce niemieckiej.

WYPRAWA DO MADAGASKARU.

Paryż 19-go października. (Tel. pr. K. War.) — Organizowana przez ministerjum wojny wyprawa do Madagaskaru składać się będzie z dywizji, liczącej 10,000 żołnierzy i rezerwy 5,000 ludzi. Rząd wynajmą 40 parowców dla transportu wojska.

KREDYT DLA TONKINU.

Paryż 19-go października. (Tel. pr. K. W.) — Na posiedzeniu komisji budżetowej były podsekretarz stanu dla spraw kolonij Lebon oświadczył, że nie pozwoli na jeden grosz z żądanych dla Tonkinu 25 milionów fr., jeżeli pierwaj rząd nie udzieli dokładnych informacji o stanie rzeczy w Tonkinie. Ta postawa, zajęta przez wysokiego do niedawna urzędnika, sprawiła silne wrażenie.

SKANDALICZNY PROCES.

Paryż 19-go października. (Tel. pr. Kur. W.) — Krąży pogłoski o grozącym wielkim i skandalicznym procesie w tutejszym tak zwanym „wielkim świecie”. Komisarz policji, Clement, przesłuchiwał już wielu finansistów. Liczne aresztowania są oczekiwane.

GIOLITTI PRZED SADEM.

Rzym 19-go października. (Tel. pryw. K. W.) — Były prezes ministrów, Giolitti, ma być przesłuchany przez sędziego śledczego w sprawie bezprawnego wycofania dokumentów należących do sprawy „Banca Romana”.

WYBORY W BELGJI.

Bruksella 19-go października. (T. pr. K. W.) — Katolicy w Leodjum oświadczyli gotowość głosowania przy wyborze ściślejszym na Frère Orbana do senatu, jeżeli natomiast liberaly głosować będą na katolików przy wyborze ściślejszym do izby a przeciw socjalistom. Frère-Orban odpowiedział, że nie może odstąpić od tradycji swojego całego żywota: był on zawsze przeciwnikiem socjalizmu zarówno, jak klerykalizmu.

Bruksella 19-go października. (T. p. K. W.) — Śledztwo w sprawie fałszowania kartek wyborczych odkrywa niesłychane rzeczy. Także i przy wyborze do senatu doliczono do listy Woeste'a bezprawnie 6,500 głosów.

Bruksella 19-go października. (Tel. pryw. Kur. War.) — *Chronique* zapewnia, że były prezes ministrów Beernaert powróci do władzy i przeprowadzi ustawę o reprezentacji proporcjonalnej.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Londyn 19-go października. (T. pryw. K. W.) — Ze źródła japońskiego donoszą, że w poniedziałek nad rzeką Jalu stoczono wielką bitwę. Źródła chińskie nie wierzą tej wiadomości.

Londyn 19-go października. (Tel. pr. K. W.) — *Daily Chronicle* donosi, że rząd indyjski wysłał już jeden pułk na granicę Afganistanu.

Londyn 19-go października. (Tel. pr. K. W.) — Pogłoski o wielkiej bitwie nad rzeką Jalu wciąż się utrzymują.

CASTELAR.

Rzym 19-go października. (Tel. pryw. K. W.) — Bawiący tu Castelar miał się wyrazić, iż rzeczpospolita nie zapewniłaby Włochom i Hiszpanji więcej swobód i szczęścia, aniżeli dzisiejsza monarchja demokratyczna.

Belgrad 19-go października. (Tel. pr. K. W.) — Podobno zięć Cankowa, Łuckanow, otrzymał już pozwolenie powrotu do Bułgarji. Cankow otrzyma je po zebraniu się sobranja (które w d. 27-ym b. m. nastąpi; przyp. red.).

Sofja 19-go października. (Tel. pr. Kur. W.) — Tonczew, po ustąpieniu z gabinetu, zamienia dziennik swój *Swobodno słowo* w organ opozycyjny. Komunikaty rządowe pojawiają się już w *Mirze*.

Z sądów.

Głośna sprawa.

Rozgłośna sprawa celna fabrykantów m. Warszawy Rittenberga i Holcbergera przyjdzie w dniu dzisiejszym pod ponowne rozstrzygnięcie 2-go departamentu karnego izby sądowej tutejszej.

Szczegóły tej sprawy dość znane są czytelnikom naszym z licznych sprawozdań, nadmienimy więc tylko, że ostatnim wyrokiem izby sądowej, zapadłym w październiku 1892-go r., Holcberger i Rittenberg za uprawianie kontrabandy skazani zostali na zapłatę 3,258 rs. w walucie złotej i na zesłanie na mieszkanie do gubernji jeniejskiej, żądania zaś władzy celnej, o ile te przenosiły wyżej wskazaną sumę (komora celna likwidowała, jak wiadomo, 382,000 rs.), izba oddaliła.

Wskutek skargi kasacyjnej obrońcy skazanych, adw. przys. Peplowskiego, protestu prokuratora i skargi władzy celnej, sprawa przeszła pod rozważanie senatu rządzącego.

Senat wyrok izby sądowej w punktach zasądzenia od Rit. i Holc. waluty złotej (w miejsce papierowej) oraz wymierzenia kary zesłania na Syberję skasował, protest zaś prokuratora i skargę kasacyjną władzy celnej, jako bezzasadne, oddalił.

Dziś przeto przedmiotem rozpraw w izbie będzie tylko kwestja zamiany waluty złotej na papierową oraz zamiany kary zesłania na terminową karę uwięzienia.

W imieniu oskarżonych przemawia adw. przys. Peplowski, w imieniu zaś władzy celnej przedstawiciel jej, przybyły umyślnie z Petersburga, p. Puzyno.

Odpowiedzi Redakcji.

— *Panu Zygmuntowi D.* — Programy może sz. pan przejrzeć w biurze redakcji naszego pisma codziennie w godzinach południowych, z wyjątkiem świąt niedziel.

— *Cichawemu.* — O fabrykacji i kulturze wina pisali Konrad Niklewicz, M. Czepiński i E. Folański. Prace ich są do nabycia w każdej księgarni.

— *Panu M. W. M.* — Żądane wiadomości znajdzie sz. pan w specjalnych monografiach: dr. Witold Jaroszyński: „Meran i Arco, jako lecznicze stacje klimatyczne”, kop. 40; dr. J. Tymowski: „San Remo, Ospedaletti i Bordighera pod względem klimatycznym i społecznym”, rs. 1. Jest to w ogóle bardzo dobry przewodnik dla leczących się w stacjach klimatycznych. Dr. Z. Dobieszewski: „Przewodnik do klimatycznego leczenia, obejmujący stacje klimatyczne: Włoch, Sycylii, Korsyki, Hiszpanji, Portugalji, Egiptu, Algerji, Francji, Szwajcarii, Tyrolu, Styrii, Bawarii, Górnej Austrii, Węgier i Galicji, ich topografię, meteorologję, własności klimatyczne i zastosowanie lecznicze”, rs. 2.

— *Panu T. E. O. z ul. Żorawiej.* — Jest to wiersz Gondineta, znany u nas w przekładzie Marjana Gawalewicz.

— *Panu G., statemu prenumeratorem.* — Najdokładniej o mogących wakować zapisie dla służby pociągowej i o warunkach otrzymania z tytułu tego zasiłku poinformuje się sz. pan w radzie miejskiej dobroczynności publicznej (Senatorska, 28).

— *Uczniowi szkoły Kronenberga.* — Chcący zostać członkiem Towarzystwa muzycznego musi być przedstawiony przez dwóch członków tegoż Towarzystwa, poczem na posiedzeniu komitetu kandydatura jego podlega balotowaniu. Po dokonaniu tej formalności kandydat wnosi wpis i półroczną składkę, w zamian otrzymuje bilet, dający mu prawo bezpłatnego uczęszczania na wieczory muzyczne Towarzystwa.

— *Panu M. Z.* — 1) Jan i Janusz są to dwa zupełnie odrębne imiona. Kalendarz słowiański Janusza naznacza na d. 21-szy listopada. 2) „Eureka!” „Znalazłem!” znany okrzyk Archimedeusza w chwili, gdy wypadkowo odkrył jedno z najważniejszych praw hydrostatyki, mianowicie, że ciało, zanurzone

w płynie, na wadze traci tyle ciężaru, ile waży płyn, przez nie wypchnięty. Podanie niesie, iż matematyk ten na odkrycie to wpadł w kąpiel.

— **Pani B. G., stałej prenumeratorki.** — Z podaniem należy wystąpić do okręgu naukowego i prosić o wyznaczenie terminu składania egzaminu na stopień nauczyciela buchalterji. Program egzaminu otrzyma sz. pani w kancelarii okręgu.

— **Młodemu czytelnikowi.** — W sprawie tej zalecamy dziełko Witolda Aleksandrowicza: „Głos i jego kształcenie w sztuce śpiewu”. Zbiór pożytecznych wiadomości dla artystów, śpiewaków początkujących i artystów dramatycznych, z siedmioma drzeworytami, rs. 1.

— **Prenumeratorki № 647.** — Dzieła lorda Byrona miały u nas wielu tłumaczy. Do celniejszych należą przekłady: Adama Mickiewicza, A. E. Odyńca, M. Chodźki, J. Korsaka, Wład. hr. Ostrowskiego, M. Budzyńskiego i Ad. Pajgerta. Zupelnego wydania dzieł Byrona literatura nasza nie posiada; oddzielne utwory ukazywały się w druku w miarę, jak były tłumaczone. O cenach najdokładniej poinformują sz. pana katalogi księgarskie.

— **Panu Antoniemu P.** — Inspektor fabryczny mieszka w domu pod № 47-ym przy ul. Marszałkowskiej.

— **Prenumeratorki, szukającej pracy.** — Artykuły pani R. w dalszym ciągu drukować będziemy. W artykułach tych uwzględniany będzie cały zakres pracy kobiecej, będzie więc mowa o grawerstwie, drzeworytnictwie i t. p.

— **Panu J. W. S.** — 1) Metody Ollendorfa. 2) A. Holowiński: „Z zakresu elektrotechniki”, rs. 1; T. Obidziński: „Teoria elektryczności”, z 22 drzeworytami, kop. 50; S. P. Thompson: „Elektryczność i magnetyzm”, ze 170 drzeworytami, w przekładzie J. J. Boguskiego, rs. 3.

— **Staremu kwaterownikowi.** — Takich specjalnych informacji może tylko udzielić organ specjalny, np. *Jeździec i myśliwy*. Redakcja mieści się przy ul. Chmielnej pod № 28-ym.

— **Prenumeratorki z ul. Hożej.** — Przepisy budowlane nie pozwalają na wznoszenie w obrębie miasta domów drewnianych mieszkalnych. Właściciel domu, położonego nad brzegiem Wisły, o tyle tylko może posunąć oparkanie, ażeby pozostała wolna t. zw. ścieżka holownicza.

— **Weterynarzowi.** — Według art. 45-go ustawy o powinności wojskowej, gdyby ojciec zdolny był do pracy, jednak zawsze otrzymuje ulgę pierwszego rzędu, czyli, iż do służby czynnej powołany być nie może.

— **Panu S., stalemu prenumeratorki.** — W Warszawie niema.

— **Panu E. G.** — Do domu moralnej poprawy w Mokotowie przyjmowani są chłopcy w wieku od lat 6—14-tu i dziewczęta od 6—13-tu lat, zatrzymane przez władzę policyjną za włóczęgostwo i żebractwo, lub wprost przez radę opiekuńczą do przyjęcia przeznaczono. Wychowanie bezpłatne. Dzieci ze sfery zamożniejszej, jeśliby wielkiego zepsucia i niepoprawności dały dowody, mogą być, gdy miejsce na to pozwoli, przyjmowane do zakładu, lecz nie inaczej, jak za opłatą, której wysokość określa rada opiekuńcza.

— **Panu Zet. Em.** — Programu szkoły handlowej w Odessie nie mamy.

— **Wynalazcy.** — Pozwolenie wydaje zarząd lekarski m. Warszawy, dokąd też zechce sz. pan zwrócić się z podaniem.

— **Panu P. K. Rudz.** — Sprawa upadłości domu pod firmą M. de la Farre weszła już na drogę sądową, z listu przeto sz. pana skorzystać nie możemy. Zresztą przytoczone okoliczności nie są obce sądowi; przy rozprawie będą one uwzględnione. Czy powstanie jakie nowe towarzystwo, które z „wszelką gwarancją” dla klientów zajmować się będzie sprzedażą pożyczek premjowych na raty, nie wiemy.

— **Młodemu rzeźbiarzowi.** — Rok szkolny w Akademii sztuk pięknych w Monachjum dzieli się na dwa semestry: zimowy i letni. Semestr zimowy zaczyna się d. 1-go października i trwa do Wielkiejnocy, semestr zaś letni od tej daty do końca lipca. Opłata za semestr pierwszy wynosi mar. 37, za semestr drugi mar. 22. W semestrze zimowym wykłady i studja, z małemi przerwami, trwają niemal przez cały dzień, w semestrze letnim tylko od godz. 9-jej zrana do 12-jej w południe. Przy wstępowaniu, prócz rysunku próbnego, inne kwalifikacje nie są wymagane.

— **Stalej prenumeratorki,** skarżącej się na nieporządek w domu przy ulicy Chmielnej. — Dobrze, ale z kim mamy przyjeżdżać?

— **Prenumeratorki z ulicy Pańskiej.** — Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że „listy ginęły”.

— **Provincialistom.** — Według „Spisu rodzin szlachty polskiej”, wydawanego obecnie przez p. Leona Polacka, Cim. pieczętują się herbem „Radwan”; zostali wylegitymowani w r. 1834-ym.

Wiadomości handlowe.

Telegramy.

Berlin 19-go października. (Tel. pr. Kur. W.) — Ruble w gotówce 219 05 (wczoraj 219.05)

Ruble na dostawę 219 25 (wczoraj 219.25)

Giełda.

Warszawa, 19-go października.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie, do których nie przywiązywano wagi, zapowiadały nam jednomyślnie kurs 219.—, co się równa kursowi 45.65 bez kosztów, gdy Petersburg cenil Londyn z terminem trzymiesięcznym po rs. 9.31. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obrotu kursem 46.— (odpowiadającym kursowi 217.40 m. bez kosztów) za Berlin wplatowy i podniosło dość szybko tę cenę wobec braku oddawców do 46.27½ (t. j. 216.10 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 27½ kop. i 32½ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach nie robiono dziś nic zupełnie.

Waluty obce w niewielkim ruchu. Załatwiano tylko sprawy konieczne. Krótkim Berlinem obracano po 46.—, 46.05, 46.10, 46.12½, 46.20, 46.22½, 46.25 i 46.27½, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów.

Londyn krótki bez obrotów. **Paryż** krótki brano po 37.55. **Wiedeń** krótki bez ruchu.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.35, za Londyn krótki 9.31, za Paryż krótki 37.60 i za Wiedeń krótki 76.10.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Dyskonto zaś giełdowe w Berlinie 1½%, w Londynie 5/8%, w Paryżu 1¾% i w Wiedniu 3¾% w stosunku rocznym.

W papierach obrotu były dziś ograniczone; dokonywano tylko tych interesów, które nie cierpiały zwłoki. Tendencja dla papierów była słaba.

Żądano za listy likwidacyjne po 97.— i 96.60, stosownie do wielkości odcinków, bez pokupu. Pożyczki premjowe z r. 1864-go I-iej em. ceniono po 240.50, premjówki II-iej em. z r. 1866-go po 220.50 i po 193 listy premjowe szlacheckie.

Rent 4% państwowej z roku 1894-go nie notowano. Pożyczki 4% wewnętrznej kupiono kilka tysięcy rubli po 95.50.

Listy 4½% zastawne ziemskie starano się umieścić po 99.75, a umieszczono kilkanaście tysięcy rubli po 99.50.

Listy 5% zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.10 trzy ostatnie serie, bez pokupu.

Listów 5% zastawnych wileńskich nabyto kilka tysięcy rubli po 99.70.

Na rynku akcji ruch mały, przy tendencji bezczynnej i słabej. Umieszczono kilkanaście akcji Towarz. poludniowo-russkiego dniewrowskiego metalurgicznego po 1950, 1940, 1930 i 1926. Kupiono kilkanaście sztuk starych akcji Banku handlowego w Warszawie po 470. Zabrano kilkanaście akcji warsz. Banku dyskontowego po 400. Ofiarowano akcje Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po 705, przy chęci płaćenia po 680, a zbyto kilkanaście po 700 i 680. W żądaniu akcje Tow. zakładów górniczych Starachowickich po 225. W zaofiarowaniu akcje Towarz. zakładów przędzalni bawełny tkalni i bleicharni w Zawierciu po 600. Nabyto kilkanaście sztuk akcji Banku russkiego dla handlu ze wewnętrznego po 410.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.50. Otrzymano za drobnośćkę po rs. 1.50¾ oraz w końcu posiedzenia po rs. 1.51¼.

Monety notowano: półimperjały nowe po rs. 7.55, marki w gotówce po 46.50 kop., guldeny w gotówce po 76.25 kop. i franki w gotówce po 37.75 kop.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych b. mocne, dla papierów procentowych słabe, a dla dywidendowych bezczynne.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.18³ do 11.21³ netto. Wiadro 78% rs. 8.90 do rs. 8.925—2%. Liczne zapotrzebowania. Dowozy wystarczające. Usposobienie cokolwiek mocniejsze.

Informacje.

— Dzisiejsza giełda miała charakter niezwykły.

Ogólny nastrój zebrania cechowała wielka wstrzemięźliwość na punkcie zawierania nowych interesów.

Wstrzemięźliwość ta powodowała naturalnie niepomyślnie warunki dla tych interesów, które nie mogły być odłożone bez względu na nienormalność stosunków.

Zresztą wstrzemięźliwość ta jest zupełnie uzasadnioną i odpowiada życzeniom unikania tego wszystkiego, co by mogło niekorzystnie oddziaływać na kurs rubla.

Na polu akcji panowało usposobienie słabe i bezczynne, przy wstrzymywaniu się od interesów.

W tutejszych magazynach składowych kolei warszawsko-terespolskiej od d. 13-go b. m. rozpoczęto wydawanie pożyczek na zastaw transportów zbożowych. O szczegółowych warunkach informuje wydział handlowy kolei terespolskiej przy ulicy Hortensja nr. 4.

— **Sprzedaż dóbr.** Na licytacji w sądzie okręgowym piotrkowskim p. Bogusław Sarjusz Stokowski kupił za 36,000 rs. dobra Kołacinek w pow. brzezińskim, mające 850 morgów obszaru. Majątek poprzednio należał do ś. p. Teodora Dobieckiego.

— **Odnaczenie.** Na wystawie rolniczo-przemysłowej w Borowiczach (gub. nowogrodzka) fabryka szydlowiecka za piękne fasony powozów i bryczek otrzymała wielki medal srebrny. Jednocześnie ta sama fabryka została wyróżniona podobnem odnaceniem na wystawie rolniczej w Woroneżu.

— Na mocy postanowienia ministra komunikacji terminy bezpłatnego przechowywania towarów w wagonach od d. 25-go października będą następujące: na czas letni, t. j. odd. 13-go kwietnia do 13-go września 12 godzin dla wszystkich bez wyjątku stacyj kolei wiedeńskiej; na czas zimowy, od d. 13-go września do 13-go kwietnia termin ten skrócony będzie do dziewięciu godzin, lecz tylko dla towarów przybywających na stacje: Warszawa, Dąbrowa, Granica, Aleksandrów i Sosnowice, z wyjątkiem jednak towarów, przybywających z zagranicy, dla których obowiązuje termin 12-godzinny.

— **Upadłości.** Ogłoszono upadłość fabrykanta lódzkiego Hersza Nuhyma Epstein'a i polecono osadzić go w oddziale dłużników cywilnych przy więzieniu warszawskiem. Sędzią-komisarzem masy upadłościowej zamianowano członka sądu R. Herszelmana, kuratorem zaś adwokata przysięgłego Elzenberga.

— **Narzędzia rolnicze.** Popyt na maszyny i narzędzia rolnicze w r. b. wzógł się znacznie na południu Cesarstwa. Włościanie kupują maszyny całemi partjami, a po ukończeniu robót na swych polach, wynajmują maszyny innym włościanom. Prócz tego zauważono przedsiębiorców, podróżujących z parowozami młóckami po wsiach i ofiarujących swe usługi.

— **Towarzystwo rolnicze dla gubernji wileńskiej** grodzieńskiej zaczęło podobno funkcjonować od Nowego roku.

— **Handel z Chiwą.** Przedstawiciele russkiego Towarzystwa transportowego byli w tych czasach w Azji środkowej, w celu zawiązania stosunków handlowych i zostali przyjęci przez chana w Chiwie. Chan obiecał swoją pomoc tym panom. Roczny wywóz produktów z chiństwa wynosi 900,000 pudów, w tem bawełny 600,000 pudów. Dowóz do Rosji wynosi 300,000 pudów.

— **Towarzystwo fabryki rektyfikacji okowity w Rewlu** wykazuje zysku czystego w ciągu 3 lat, za r. 1891/92, 1892/93 i 1893/94, po rs. 18,000, które rozdano jako dywidendę po 6% od kapitału zakładowego, wynoszącego rs. 300,000. Kapitał zapasowy wynosi rs. 33,301, a obligacyjny rs. 117,500.

— **Ajenty.** Dla ułatwienia rolnikom zbytu zboża w ziarnie i innych produktów rolnych wileński Bank handlowy otworzył ajenty w Libawie i na kilku innych stacjach. Zarządzającym ajenturą w Libawie jest p. Stanisław Trzaskowski.

— **Kasa zaliczkowo-wkładowa** urzędników izby skarbowej w Siedlcach liczy 206-ciu uczestników, z których każdy ma obowiązek składać do kasy najmniej 3% od swojej pensji. W d. 1-ym lipca r. b. wkłady obowiązkowe wynosiły 36,042 rs. dobrowolne w gotówce 19,195 rs., w papierach procentowych 21,950 rs. W ostatnim roku kasa wydała pożyczek na sumę 27,016 rs., nadto kasa zajmuje się hurtowym zakupem herbaty, cukru, kawy, świec, tytoniu i t. d., które odpręża członkom po cenach niższych od cen w handlu praktykowanych. W ostatnim roku kasa sprzedała tych towarów za 33,482 rs. i zarobiła na tem 2,976 rs. Towary kasa zakupuje z pierwszeństwem i sprzedaje członkom za gotówkę lub na kredyt miesięczny. Na ostatnim zgromadzeniu do zarządu kasy wybrani zostali pp.: na zarządzającego A. Bielenkow, na buchaltera A. Baryński, na kasjera C. Kaczyński, na przyrządzającego w komisji rewizyjnej S. Kudrjawcow, na rewidentów S. Domański i P. Weber.

— **Towarzystwa spożywcze.** W ciągu r. b. od stycznia do połowy września ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło przeszło 20 ustaw nowopowstałych towarzystw spożywczych w różnych miejscowościach Cesarstwa.

— **Sprzedaż dóbr.** Adw. przys. Dąbrowski nabył od p. Rozena z wolnej ręki majątek Bachorzewo, pod Dobryniem, w odległości 3 mil od Łódki, mający 14 włók obszaru. Nabywca zapłacił po 3,000 rs. za włókę.

— **Z Sandomierza** donoszą, iż w ostatnich dniach panował tam znaczny popyt na zboże, a zwłaszcza na jęczmień, którego sprzedano przeszło 2,500 korcy. Poszukiwana jest barwa koniczyna biała i czerwona.

Koleje—taryfy.

— W tych dniach przy kantorze komunikacji międzynarodowej w Petersburgu odbyła się narada przedstawicieli kolei, biorących udział w komunikacji północnej zamorskiej, zagranicznych towarzystw żeglugi oraz komitetów giełdowych Petersburga, Rygi, Rewla i Libawy w celu naradzenia się nad niższymi, t. zw. kosztów tranzytowych, które obciążają znacznie transporty, idące w kierunku portów m. Bałtyckiego, pośrednio wpływają na korzyść tranzytu przez Królewiec. Kwestja zniżki została załatwiona pomyślnie, przyczem koleje postanowiły nadto zredukować niektóre opłaty dodatkowe.

— **Taryfa pasażerska.** Wobec blizkiego już terminu wprowadzenia nowej taryfy pasażerskiej na kolejach, postanowiono, jak donoszą dzienniki petersburskie, rozpocząć w tych dniach rozsyłanie świeżo przygotowanych biletów. Bilety te w ogromnej liczbie 2 milionów sztuk rozესane zostaną na wszystkie stacje kolei w ciągu dwóch pozostających jeszcze do terminu miesięcy. Przesłany zapas przeznaczony będzie tylko na pierwsze potrzeby.

Jednocześnie gazety petersburskie komunikują wiadomość, że w sferach decydujących poruszono kwestję wprowadzenia wagonów III-iej klasy do pociągów kurjerskich i pośpiesznych. Nie ulega wątpliwości, że udogodnienie to wpłynęłoby dodatnio na powiększenie ruchu pasażerskiego.

— **Sprzedaż kolei rysko-tukumskiej** za pomocą przetargu została postanowiona.

— Regularny ruch pasażerski został otwarty przed kilku dniami na kolei tambowo-kamyszyńskiej, od Balażyna do Kamyszyńska.

— **Elewator zbożowy** ma powstać w niedalekiej przyszłości w Smorgoniach, w pow. oszmiańskim. Oprócz tego elewatory zbożowe mają być wybudowane na stacjach kolejowych: Możejki, Kursawy, Docze, Prekulny i Szawle.

— **Budowa odnogi kolejowej** między Chersoniem a Miokotajewem nie uzyskała zatwierdzenia ministerjum skarbu.

Departament kolei zawiadomił wszystkie zarządy kolejowe, iż od d. 13-go b. m. kolej rżewo-wiaziemska przesłała pod zarządek kolei nikolajewskiej, wskutek czego korespondencje, dotyczące interesów kolei rżewo-wiaziemskiej, do d. 13-go b. m. należy adresować do zarządu kolei syzrańsko-wiaziemskiej w Kłudzie, a od tej daty, do zarządu kolei nikolajewskiej w Petersburgu.

Wydział taryfowy zawiadamia, iż od d. 1-go grudnia r. b. zmieniona będzie taryfa pasażerska w komunikacji ruskko-niemieckiej, a mianowicie: z Moskwy do Drezna via Brześć-Warszawa-Aleksandrów-Torun-Berlin bilet na przejazd I-szą klasą kosztować będzie 53 mar. 70 fen., a II-gą klasą 40 mar. 30 fen., z Petersburga zaś do Drezna via Wilno-Królewiec-Berlin I-szą kl. 84 mar. 60 fen., a II-gą kl. 63 mar. 20 fen.

Porządek dzienny zwyczajnego zgromadzenia akcjonariuszów kolei nadwiślańskiej obejmuje: rozpatrzenie budżetu dochodów i wydatków eksploatacyjnych na r. 1895-ty oraz wybór członków komisji rewizyjnej. Jednocześnie odbędzie się także zgromadzenie nadzwyczajne, na którym zdecydowane będzie uzyskanie pożyczki od rządu na uskutecznienie nowych robót i dostaw oraz przeprowadzenie zmian w ustawie kasy przeznaczonej urzędników kolei nadwiślańskiej. Termin posiedzeń jeszcze nie jest postanowiony.

Sprawozdania z targów.

Artykuły żywności (z dnia 19-go października 1894 r.). Nieco mniej dostawców niż poprzednich tygodni na punkta targowe przybyło, choć przekupnie, jak zwykle, więcej punktualni z produktami się stawili, za zakupem których sporo osób krążyło po targach. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** ptylowy bochenek trzy-funtowy 9—9½ kop., razowy 1½—2 kop., chleb tak zwany osiewany funt 2—2½ kop., na straganach i w koszach chleb ptylowy świeży i cięsty bochenek trzy-funtowy po 8—8½ kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., bułki cięste za dwie 1½ k. — **Mięso** jak dawniej. **Wołowina** płacona w lepszych częściach od 14—15 kop., w gorszych 11—12 kop. **Cielęcina** za funt w ćwierci 14—15 kop., w innych częściach od 12—13 k. **Baranina** dysek i comber 12—13 kop., w innych częściach od 10—11 kop. **Wieprzowina** od szynki 15—20 kop., szynki wędzonej funt 45—47½ kop., kielbasy wędzonej 20—22½ kop., schabu funt 15—18 kop., słonina świeża isadło 18—20 kop., słonina solona 20—22 kop., szmalcu funt 20—24 kop. Prosięta sprzedają od kop. 60 do rs. 2.00. — **Drób** jak dawniej: indyki od rs. 2.00 do 2.50, indyczki od rs. 1.10 do rs. 1.45, kapłony od rs. 1.10, pulardy od 80—90 kop., kaczki od 45—50 kop., karczki większe od 60—65 kop., gęsi żywe od kop. 75 do rs. 1, bite rs. 1.10 do 1.30, kury od 70—95 kop., perliczki 65—75 k. Kurczęta młode od 15—25 kop. — **Zwierzyna**: zające od kop. 75 do rs. 1 kop. 30 za sztukę. — **Ryby** nieco taniej, łosoś świeży funt rs. 1, wędzony kop. 75, sandacz śniety funt od 12—16 kop., szczupaki i karpie żywe funt 35—40 kop., szczupaki śniety funt 10—16 kop., karpie śniety 12—15 kop., wszelkie inne ryby funt 8—10 kop. **Raków** drobnych kopa od 40 kop., większych od rs. 1 do rs. 1 kop. 50 płacono. Śledzie: ułiki sztuka 4—5 kop., śledzie wędzone sztuka od 2½—3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka 3—4 kop., śledzie zwykłe sztuka 2—3 kop., na kopy rs. 1.10 do 1.75. — **Nabiał** drożej, mleko niezbierane kwarta od 7½—8 kop., zbierane 3—3½ kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 25—30 kop., masło bez soli 30—32½ kop. funt, solonego od 25—27½ kop., masło na kwarty 50—55 kop., masło śmietankowe funt kop. 35, ser zwyczajny 7½—20 kop. ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt 16—18 kop., ser szwajcarski kop. 20 funt, twarożki 10—15 kop., jaja za kopę od rs. 1.15—1.30, na sztuki świeże u włościanek za dwa 4½ kop. płacono. — **Owoce**: gruszek funt 2—6 kop., na sztuki 2—2½ kop., jabłek tak samo, śliwek funt od 3—5 kop., winogron funt 6—10 kop., arbuzy sztuka 20—40 k. Melony 30—50 kop., borówek garniec 30—35 kop., orzechów laskowych kwarta od 9—12 kop., orzechów włoskich kopa od 15—18 kop., orzechów tureckich kwarta 15—16 kop., cytryny sztuka sprzedawano 2½—3 kop., pomarańcze sztuka 6—7 powidia funt 10—15 kop., miód funt 17½—30 kop., maku kwarta 18—20 kop., grzybów wianek 25 do 30 kop., grzybów suszonych funt 40—50 kop., pieczarek blak 25 kop. — **Warzywa**: pietruszki pęczek 2—4 kop., cebuli pęczek 2—3 kop., chrzanu pęczek 8—10 kop., rzodkwi białej pęczek 2—3 kop., salaty główka 1—1 kop., rydłów blak 10—20 kop., grzybów świeżych blak 10—20 kop., bedek kupka 1½—3 kop., rzodkiewki pęczek pół kop., bani sztuka 10—12 kop., kalafiori sztuka 3—10 kop., buraków pęczek 2—3 kop., szczyptorku pęczek 1—1½ kop. Rzepy pęczek od 3 do 5 kop., Marchwi pęczek 2—3 kop. Kalarepy pęczek od 1—5 kop. Kartofli garniec 3½—4 kop., kapusty główka 2—4 kop., pomidorów sztuka 1—2 kop. Korniszonów blak od 6 do 10 kop. U włościanek kupka szczawiu 1—3 kop., szpinaku tak samo. Na furach u włościan korzec kartofli od rs. 1.20 do 1.35, kapusty kopa od kop. 90 do rs. 2.

Gdańsk, dnia 17-go października. — Pšenica. Skutkiem bardzo małych dowozów, obroty dzisiejsze poruszyły się w nader ciasnych granicach, przy cenach bez zmiany. Płacono za ruską tranzyto czerwoną 764 gr. 83 m., 742 gr., 750 gr. i 753 gr. 79 mar., czerwoną obsadzoną 745 gr. 73 m., 761 gram. 75 m., czerwoną silnie obsadzoną żytem 698 gr. i 704 gr. 68 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na październik 86½ mar. w zaofiarowaniu, na październik-listopad 86½ mar. w zaofiarowaniu, 86 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 87 mar. w zaofiarowaniu, 86½ m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 95½ mar. w zaofiarowaniu, 95 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 96½ m. w zaofiarowaniu, 96 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 87 mar. Żyto bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto z berlinki, 756 gr. 70 m., za ruskie tranzyto obsadzone 692 gram. 67 mar. Wszystko za 714 gram. i tonnę. Terminy: na październik-listopad dolno-polskie 71 mar. w zaofiarowaniu, 71½ m. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień dolno-polskie 73½ m. w zaofiarowaniu, 73 mar. w poszukiwaniu, na grudzień-styczeń dolno-polskie 73½ mar. w zaofiarowaniu, 73 mar. w poszukiwaniu, na styczeń-luty dolno-polskie 75 mar. w zaofiarowaniu, 74 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj dolno-polskie 77 mar. w zaofiarowaniu, 76½ m. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec dolno-polskie 78½ m. w zaofiarowaniu, 78 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 71 mar., tranzytowego 70 mar. Jęczmień targowano ruskim tranzyto 650 gram. 67 m., jasny 656 gr., 662 gr. i 674 gr. 78 mar., na paszę 56 m. za tonnę. Owies targowano tylko w towarze krajowym. Groch ruskim tranzyto złościto kwitnący 105 m., pośledni Wiktorja 85 m. za tonnę targowano. Ruskim boni koniskim tranzyto 92 w. za tonnę płacono. Polski bobik świński tranzyto 80 mar. za tonnę targowano. Rzepik ruskim tranzyto letni obsadzony 129 mar. za tonnę płacono. Siemię lniane ruskie ładne 170 mar. za tonnę targowano. Gorczyca ruską tranzyto żółtą

143 m. za tonnę płacono. Otręby pszenne grube 2.77½ m., średnie 2.60 mar., 2.65 m., mialkie 2.50 m., 2.55 m. za 50 kil. targowano. Spirytus słabiej, nie podgajający cłu w towarze gotowym 50½ mar. w poszukiwaniu, podgajający cłu w towarze gotowym 81 mar. w poszukiwaniu, na październik 81 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja słabsza, a w Magdeburgu spokojna. Kurs w Gdańsku 220.30 mar. za 100 rs.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 19-go października r. b.		
Żyta	przyszło: — wag.	wyszło: — wag.
Owsa	4	4
Maki żytniej	—	—
Maki pszennej	—	—
Kaszy jaglanej	—	1
Kaszy gryczanej	—	—
Ryżu	—	—
Pszenicy	2	2
Jęczmienia	2	1
Grochu	—	—
Gryki	—	—
Cebuli	—	—
Fasoli	—	—
Łoju	—	—
Makuchów	—	—
Maki kartoflanej	—	—
Kukurydzy	—	—
Soli	—	—
Rodzinków	—	—
Prosa	—	—
Tranu	—	—

Razem 8 wagonów 8 wag. 403 wagonów
Odessa, 9-go października. (Rynek zbożowy). — Pšenica ozima wagi 9 pud. do 9 15 f. 50 do 62 kop. Sandomierka 45 do 58 kop. Jęczmień 33 do 35 kop. Żyto 40 do 46 kop. Owies 45 do 62 kop. Kukurydza 48 do 50 kop. oa pud.

Cement. Sezon dla cementu został już ukończony, wobec czego obroty są prawie żadne. Uspokojenie jest w zasadzie dobre, gdyż fabryki wyprzedają swoją produkcję. Ceny nominalnie utrzymują się.

Oleje i makuchy. Z powodu światu u izraelitów ruch był bardzo ograniczony, więc też tranzakcji znaczniejszej żadnej w tym czasie nie było. Dowód **oleju rzepakowego** w tygodniu sprawozdawczym nieznaczny, wiadomo jednak czy przyczyna tego są święta, czy też ograniczona produkcja na prowincji; cena wynosi około rs. 4. **Olej lniany** około rs. 4.50, stosownie do marki i gatunku, i do użytku nieodpowiedni; czego jednak sprawdzić nie mieliśmy sposobności. **Oleju konopnym** głoszą wieści bardzo sprzeczne i dla tego ich tu powtarzać nie będziemy. **Olej słonecznikowy** bardzo drogi, bo hurtowo w dużych beczkach po rs. 7.20. **Makuchy** słabo, co, wobec panujących cen na zboże, wcale nie może zadziwiać.

Pšenica jako karm dla inwentarza. Zmieniony stosunek cen pszenicy, kukurydzy i jęczmienia, pisze *Torg. prom. gazeta*, skłonił waszyngtoński departament rolnictwa do ogłoszenia cyrkularza w sprawie oceny pszenicy, jako paszy dla inwentarza. Cykularz, wobec teraźniejszych niskich cen pszenicy, zaleca wywołanie na rynek tylko najlepszych gatunków ziarna, pośledniejsze zaś radzi używać na paszę. W chwili gdy cena buszla pszenicy zrówna się z ceną buszla kukurydzy, cykularz radzi sprzedać kukurydzą, a pszenicę zostawić na paszę, ponieważ gatunkowo cięższa od kukurydzy, lepiej oddziaływa na wzrost bydła i daje lepszy nawóz. W celu przyzwyczajenia bydła do pszenicy, zaleca się stopniowe powiększanie jej domieszki do innej paszy.

Okowita. Nadprodukcja okowity w Niemczech, której przypisać należy spadek cen tego produktu na rynkach niemieckich, zaczyna mocno niepokoić miejscowych posiadaczy gorzeln. W tych dniach odbyła się w Berlinie narada właścicieli gorzeln, komisantów i handlowców okowitą, w celu zastanowienia się nad środkami polepszenia warunków zbytu na rynkach. Na tej naradzie, zwołanej przez Towarzystwo gorzelnicze, zgodzono się, iż ustanowienie premii w wysokości 5 marek od hektolitra uczyni możliwym bez straty wywóz okowity z Niemiec i że wydanie na ten cel miliona marek oswobodzi rynki niemieckie od 20 milionów litrów. W Berlinie wkrótce odbędzie się nowe zgromadzenie gorzelników, mające na celu wyszukanie tej sumy. Rząd przychylił się podobno do wyższego opodatkowania okowity, aby tą drogą zapobiedz nadprodukcji okowity, pędzonej w Niemczech. Nadprodukcja okowity w Niemczech wynosi około 100 milionów litrów rocznie.

Szachy.

Partje z turnieju w Lipsku.

212. Partja wiedeńska.

Teichmann—białe. Dr. Tarrasch—czarne.

1) E2—E4, E7—E5. 2) B1—C3, G8—F6. 3) F1—C4, F8—C5. 4) F2—F4, D7—D6. 5) G1—F3, B8—C6. 6) D2—D3, C8—G4. 7) H2—H3, G4—E6. 8) C4—B5, A7—A6. 9) B5—C6, B7—C6. 10) F4—E5, D6—E5. 11) C3—E2, D8—D6. 12) D3—D4, C5—B6. 13) D1—D3, F6—D7. 14) C2—C3, 0—0. 15) C1—E3, F7—F5. 16) E4—F5, E6—F5. 17) D3—D2, E5—E4. 18) F8—H2, F5—E6. 19) E3—F4, D6—D5. 20) 0—0, C6—C5. 21) F4—E3, C5—D4. 22) C3—D4, C7—C5. 23) E2—C3, D5—B7. 24) D4—D5, E6—F5. 25) B2—B3, D7—E5. 26) G2—G4, F5—G6. 27) D2—G2, E5—D3. 28) F1—F8+, A8—F8. 29) A1—F1, F8—E8. 30) F1—D1?, C5—C4. 31) G2—D2, C4—B3. 32) A2—B3, B6—E3+. 33) D2—E3, B7—B3. 34) E3—D4, E4—E3. 35) D1—D3, G6—D3. 36) D4—D3, E3—E2. 37) H2—F3, E2—E1 D+. 38) F3—E1, E8—E1. 39) G1—F2, E1—E5. 40) D5—D6, B3—B6+. 41) F2—G2, B6—C6+. 42) G2—G3, E5—E6 i białe poddały się.

213. Partja hiszpańska.

Szyffers—białe. v. Scheve—czarne.

1) E2—E4, E7—E5. 2) G1—F3, B8—C6. 3) F1—B5. A7—A6. 4) B5—A4, G8—F6. 5) B1—C3, F8—E7. 6) 0—0, D7—D6. 7) D2—D4, E5—D4. 8) F3—D4, C8—D7. 9) C1—G5, B7—B5. 10) A4—B3, 0—0. 11) D4—C6, D7—C6.

214. Partja francuska.

Marco—białe. Berger—czarne.

1) E2—E4, E7—E5. 2) D2—D4, D7—D5. 3) E4—D5, E6—D5. 4) G1—F3, G8—F6. 5) F1—D3, F8—D3. 6) 0—0, 0—0. 7) C1—G5, C8—G4. 8) B1—D2, B8—D7. 9) C2—C3, C7—C6. 10) D1—C2, D8—C7. 11) A1—E1, A8—E8. 12) G5—H4, G4—H5. 13) H4—G3, H5—G6 i oddano za remis.

215. Partja hiszpańska.

Janowski—białe. Berger—czarne.

1) E2—E4, E7—E5. 2) G1—F3, B8—C6. 3) F1—B5, G8—F6. 4) D2—D4, F6—E4. 5) 0—0, E8—E7. 6) F1—E1, E4—D6. 7) D4—E5, D3—F5. 8) B1—C3, 0—0. 9) G1—G4, F5—H4. 10) F3—H4, E7—H4. 11) C1—F4, F7—F6. 12) D1—D5+, G8—H8. 13) E5—E6, D7—E6. 14) D1—H5, C6—D4. 15) E1—D1, E3—E5. 16) F4—E3, G7—G8. 17) H5—H6, C8—G4. 18) E3—D4, G5—D1. 19) A1—D1, E5—D4. 20) H6—H4, C7—C5. 21) C3—E2, F6—F5. 22) H4—G3, D8—F6. 23) E2—F4, A8—D8+. 24) D1—E1, D8—D6. 25) B5—C4, A7—A6. 26) A2—A4, A6—A5. 27) H2—H4, B7—B6. 28) G1—H2, F8—D8. 29) H2—G2, D8—F8. 30) B2—B3, H7—H6. 31) G3—H2, H8—H7. 32) F4—D5, D6—D5. 33) C4—D5, F5—F4. 34) H2—H3, G6—G5. 35) E1—E6, F6—G7. 36) H3—D3+ i czarne poddały się.

216. Partja francuska.

Janowski—białe. Teichmann—czarne.

1) E2—E4, E7—E5. 2) D2—D4, D7—D5. 3) B1—C3, G8—F6. 4) C1—G5, F8—E7. 5) E4—E5, F6—D7. 6) G5—E7, D8—E7. 7) C3—B5, E7—D3. 8) C2—C3, A7—A6. 9) B5—A3, C7—C5. 10) F2—F4, B8—C6. 11) G1—F3, C5—C4. 12) A3—C2, B7—B5. 13) F1—E2, A6—A5. 14) 0—0, 0—0. 15) C2—E3, D8—B6. 16) D1—D2, F7—F5. 17) E2—D1, B5—B4. 18) D1—C2, A5—A4. 19) A2—A3, B4—C3. 20) B2—C3, B6—C7. 21) G2—G4, G7—G6. 22) D2—G2, G8—H8. 23) F3—G5, D7—B6. 24) F1—F3, C7—G7. 25) A1—B1, A8—A6. 26) F4—F5, G6—F5. 27) F3—G3, G7—E7. 28) G3—H3, F8—G8. 29) G1—H1, G8—G7. 30) B1—G1, E7—F8. 31) G5—H7 i czarne poddały się.

217. Partja 4-ch skoczków

Schlechter—białe. Marco—czarne.

1) E2—E3, E7—E6. 2) E3—E4?, E5—E3?. 3) B1—C3, G8—F6. 4) G1—F3, B8—C6. 5) F1—B5, F8—B4. 6) 0—0, 0—0. 7) C3—D5, F6—D5. 8) E4—D5, C6—D4. 9) F8—D4, E5—D4. 10) B5—E2, B4—E7. 11) F2—F4, F7—F5. 12) D2—D3, D7—D6. 13) E2—F3, E7—F6. 14) C1—D2, C8—D7. 15) D1—E2, D8—E4. 16) E2—E3, A8—E8. 17) A1—E1, G8—F7. 18) G2—G3, E8—E1. 19) F1—E1, F8—E8. 20) G1—F2, E8—E1. 21) F2—E1, D7—A4. 22) B2—B3, A4—D7. 23) D2—A5, B7—B6. 24) A5—B4, G7—G6. 25) H2—H4, H7—H5. 26) E1—D1, F7—E8. 27) D1—C1, E8—D8. 28) A2—A4, A7—A5. 29) B4—D2 i oddano za remis.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 19-go października r. b.

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	Temp. R.
D. 18-go g. 9 w.	745.5	75	Pd	5.4	43
D. 19-go g. 7 r.	743.4	90	W	4.1	32
g. 1 pp.	741.3	96	PnW	5.6	44
W ciągu d. 18-go b. m.	Temperatura najniższa C. 0.3=R. 02 najwyższa C. 8.6=R. 6.8 Wysokość wody spadłej mm. 1.1.				

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 17-go października r. b., godz. 7 rano:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr siła 1—12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbazia	61.1	6.6	—	0	—	15	6
Berlin	62.2	3.6	ZPn	2	3/4	—	—
Biarritz	58.7	6.3	W	4	—	—	—
Budapeszt	61.3	5.4	W	1	1/2	—	5
Bukareszt	62.3	5.0	Z	3	1/4	—	13
Christiansun.	55.9	5.6	PnZ	8	—	—	—
Genewa	63.0	1.0	—	0	—	—	—
Gleichenberg	63.5	0.4	Pn	1	—	—	—
Hamburg	62.9	2.2	Z	3	—	—	—
Ischl	64.6	1.8	—	0	—	—	—
Kijów	52.7	1.8	PdZ	2	3/4	—	—
Konstantyn.	62.0	15.9	PnW	1	1/4	—	15
Kopenhaga	59.6	3.6	ZPd	3	3/4	—	—
Kraków	60.4	5.4	ZPn	2	—	—	—
Lwów	55.7	6.1	PnZ	3	—	—	—
Malta	60.4	23.6	W	3	—	—	—
Monachjum	63.6	4.1	—	0	—	—	—
Moskwa	51.0	3.7	W	2	—	—	—
Nizza	61.0	9.4	W	3	1/4	—	—
Odessa	—	—	—	—	—	—	—
Paryż	64.7	1.9	PnW	1	—	—	—
Petersburg	53.8	—1.0	PdW	1	—	—	—
Praga czeska	62.6	5.4	PnZ	3	—	—	—
Rzym	61.8	12.4	Pn	2	—	—	—
Stokholm	53.1	2.1	Z	2	—	—	—
Tryest	61.4	10.2	—	0	—	—	—
Wiedeń	62.7	5.8	Z	2	—	—	—

Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej,
sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu
publicznosci warszawskiej.
Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 27-go września 1894 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I
13	Daleka	Cichocka Marj.	Wdowa, dz. dr. 7-ro.
13	Daleka	Makowski Jan	Żona chora, dz. dr. 7.
14	Przyokop.	Zarzycka Aniela	Mąż chory, dz. dr. 5-ro.
33	Wielka	Chrzanowska A.	Mąż chory, dz. dr. 5-ro.
68	Wronia	Szularz Paulina	Mąż w szpitalu, dz. dr. 4.
5	Owsiana	Marcinkowski T.	Chory, żona ciężko chora, dz. dr. 6-ro.
6	Fabryczna	Rucińska Ant.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 5.
5	Wileńska	Ambroży Rozalja	Chora, mąż chory, dzieci dr. 5.
108	Czerwono.	Jaroszyńska Fr.	Wdowa, dz. dr. 5.
43	Białostocka	Bakowska Małg.	Mąż chory, dz. dr. 4, matka stara.
22	Brzozowa	Wróblewska J.	Mąż chory, dz. dr. 5.
6	Powązki	Szczeniak Anna	Wdowa, dz. dr. 4.
2	Brzozowa	Franszta Hana	Wdowa, dz. dr. 5-ro.
12	Mostowa	Zwierchowski	Chory wraz z żoną, dzieci drob. 4-ro.
37	Piwna	Ogrodnik Anna	Wdowa, chora, dz. dr. 4.

— Dr **J. Eliasberg** po dłuższej praktyce na klinikach wiedeńskich, leczy specjalnie choroby **skórne i weneryczne**. Przyjmuje od 8—10 r. i 4—6 po poł. **Graniczna 16.** 4638

Juljan Michaux

profesor fechtunku wojskowej szkoły gimnastyczno-
fechtunkowej, **lekcje dla osób prywatnych**
od 12—6-ej wieczorem. **Senatorska № 15.** 4637



ZARZĄD

drogi żelaznej

WARSZAWSKO-TERESPOLSKIEJ

podaje do wiadomości, że bufety na stacjach tejże
drogi od dnia 1 (13) stycznia 1895 roku będą wy-
dzierżawione na przeciąg jednego roku, to jest do
dnia 31 grudnia (12 stycznia) 1895/6 roku.

Życzący wziąć w dzierżawę bufet na którejką-
z stacyj, obowiązany wnieść podanie w zapieczęto-
wanej kopercie na imię naczelnika ruchu w zarzą-
dzie drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej przy
ulicy Hortensja № 4, z wyszczególnieniem w poda-
niu stacyj i ceny dzierżawnej oraz z dołączeniem
dwóch marek po 80 kopiejek.

Zarząd drogi pozostawia dla siebie prawo wyboru
pomiędzy konkurentami bez względu na zadeklaro-
waną cenę dzierżawną. O warunkach dzierżawy bu-
fetów można powziąć wiadomość w biurze wydziału
ruchu każdorazowo od 10-ej zrana do 4-ej po połu-
dniu z wyjątkiem dni świątecznych i niedzielnych.

Termin przyjmowania podań upływa z dniem 15
27) listopada r. b. 1262

WIELKI WYBÓR

Płócien angielskich i bielefeldzkich oraz zagranicznej bielizny stołowej
białej i kolorowej, w najpiękniejszych deseniach, otrzymali i polecają
po **wyjątkowo niskich cenach**

GAWROŃSKI i KNAFLEWSKI,

— dawniej A. W. Wilczewski —
w Warszawie, Nowy-Świat 57.

Cenniki franco.

1358r

NA ZŁAMANIE KARKU.

Powieść współczesna **Adolfa Dygasiń-**
skiego.

wysłała z druku i sprzedaje się we wszyst-
kich księgarniach po **rs. 1 kop. 20**, z prze-
syłką **rs. 1 kop. 50**. Zamówienia z pro-
wincji — skuteczniają się także i za zalicze-
niem pocztowym. 18r

Skład główny u S. LEWENTALA,

Wyśawcy, Nowy-Świat № 41.

Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego”

NAFTA

powieść współczesna przez **SEWERA**,
wysłała w trzech tomach i sprzedaje się we
wszystkich księgarniach po **Rs. 3** z przesyłką
pocztową **Rs. 3 kop. 30**.

Zamówienia z prowincji skuteczniają się
także i za zaliczeniem pocztowym.

Skład główny u S. LEWENTALA,

Wydawcy w Warszawie,

Nowy-Świat № 41

Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego.” 21r

“CORICIDE”
Amerykański plaster na odciski
poleca skład materiałów aptecznych **Urban-**
wicza i Różyckiego, Krakowskie-Przedmie-
ście № 17, wprost kościoła po-karmelickiego. 2r
Cena pudełka 35 kop.

Dr med. E. Orlowski
ordynator klin. terap. w szpit. św. Ducha, przepr-
wadził się na ul. Żórawią № 9. 4809

Dr S. MINTZ powrócił.

Królewska 49.

4825

GABINET DENTYSTYCZNY
Zofji Gutzman
przeniesiony Nowy-Świat 9. 4829

4824 **Marja Linda**, lekarz-dentysta, powróciła
z zagranicy. Przyjmuje od 10—5-ej (Marszałkow-
ska 95). Zęby sztuczne w aluminium bez podniebienia.

WYDZIAŁ ZALICZEŃ

Na Zastawy Kosztowności
w Banku Dyskontowym Warszawskim,

podaje do wiadomości, że licytacja
na kosztowności, zastawione w
banku a we właściwym czasie nie
wykupione i nie prolongowane,
rozpocznie się w d. 24 październi-
ka (5 listopada) r. b., o godz. 11 i
pół przed poł. Postąpiony szacunek
zaraz po przybiciu na ręce kieru-
jącego licytacją w całości uiszczony
być winien. 4612

OGŁOSZENIE.

MAGISTRAT MIASTA WARSZAWY

podaje do wiadomości, żeznaczony na dzień 26
września (8 października) r. b. termin mającej się
odbyć licytacji w sali magistratu m. Warszawy, na
dostawę w r. 1895, dla miejskich wodociągów War-
szawy i Pragi, rozmaitych materiałów szczegółowo
wymienionych w №№ 248, 254 i 261 niniejszej ga-
zety odłożony został na d. 19 (31) października r. b.
z zachowaniem ogłoszonych już warunków i formal-
ności; przeto pp. konkurenci zecheą deklaracje swoje
na powyższą dostawę przysłać do magistratu nie póź-
niej jak dnia 19 (31) października do godziny 12-ej
w południe. 1204r

Dostać można we wszystkich znaczniejszych
księgarniach.

Kartki z życia kobiety

przez 5r

ESTEJE.

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkur-
sie „Kurjera Warszawskiego” z 50 ilustra-
cjami w tekście Czesława Jankowskiego.—
Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.

Skład główny w księgarni nakłado-
wej S. Lewentala, Nowy-Świat № 41.

Jest do wydzierżawienia 1797

Pacht z 50 krów,

4 mile od Warszawy, przy
szosie Lubelskiej, od 1-go Stycznia
1895 roku. Wiadomość: Administracja
dóbr Glinianka, poczta Nowo-Mińsk.

INSTYTUCJA

Sędziego - Komisarza
w masie upadłości

przez

Stanisława Belzę,

Adwokata Przysięgłego.

Cena rs. 1.

1891r

Skład główny u Gebethnera i Wolffa.

BIURO OBROŃCZE

Długa 40.

Adwokaci przysięgli: **Kokell, Korn-**
feld, Świdorski, A. Pilecki. 1260

SYNDYK

masz upadłości kanonu bankierskiego
pod firmą „M. Kirsztrot i S-ka,”

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 12 (24)
października r. b., o godz. 11-ej przed południem,
w kancelarii wydziału II Sądu Handlowego w War-
szawie (Długa 7), odbędzie się pod przewodnictwem
sędziego komisarza **ogólne zebranie wierzy-**
cieli wzmiankowanej masy, których należności
przyjęte zostały, a zatem wzywa tychże wierzycieli,
jakoteż **niewiadomego z pobytu upadłe-**
go Marcina v. Markusa Kirsztrota, aby
się na to zebranie stawili: pierwsi bądź osobiście,
bądź przez pełnomocników, ostatni zaś osobiście a to
pod skutkami prawa.

Warszawa, d. 16 października 1894 r.

Edmund Dylewski,

adwokat przysięgły (Solna № 9).

4831

Dyrekcja

drogi żelaznej

NADWIŚLAŃSKIEJ

ma honor podać do wiadomości, pp. akcjonariuszów,
że na zasadzie § 64 ustawy Towarzystwa i stosownie
do Najwyższej zatwierdzonych przepisów w przedmio-
cie publikowania wezwań na ogólne zebrania akcje-
narzów Towarzystwa dróg żelaznych, na nadcho-
dzące w r. b. jesienne zwyczajne jak również nad-
zwyczajne ogólne zebrania akcjonariuszów Towar-
zystwa drogi żelaznej nadwiślańskiej wniesione zo-
staną następujące kwestje:

I. Na ogólne zwyczajne zebranie:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie przedstawionego
przez dyrekcję budżetu przychodu i rozchodu eks-
ploatacji drogi żelaznej nadwiślańskiej na rok 1895.

2) Wybór członków komisji rewizyjnej do weryfi-
kacji sprawozdania z eksploatacji pomienionej drogi
za rok 1894.

II. Na nadzwyczajne ogólne zebrania.

1) Wydanie decyzji w przedmiocie wniosków
dyrekcji co do:

a) odniesienia na kapitał zapasowy Towarzystwa
rochodów potrzebnych na niektóre nowe roboty na
drodce;

b) wyjednanie pożyczki rządowej na nowe roboty
i dostawy dla drogi—i

2) O zmianach w ustawie kasy oszczędnościowo-
zapomogowej służących w Towarzystwie drogi żela-
znej nadwiślańskiej.

O dniu w którym odbędzie się powyższe ogólne ze-
brania, nastąpi dodatkowe ogłoszenie. 1261r

Do odstąpienia bardzo tanio

Cukiernia, Restauracja, Skład Win i Wódek,

z **Hotelem** lub bez, w mieście powiatowym,
gdzie przez 4 miesiące znajduje się obóz 8-iu
pułków piechoty, kawalerji i artylerji.—Firma
poważna istnieje lat 70.—Punkt najlepszy w
mieście, suma potrzebna do 2,000 rubli.—
Zgłosić się: Świętojerska № 28, mieszkania
№ 10, od 10 rano do 5 po. poł. 1795

Przyjmuje do roboty

Suknie damskie

i dzieciinne 1804

M. Głowczewska,

ulica Chmielna № 35, m. 13.

PARFUMERIE

Paris-Caprice

Nouvelle Création

GELLÉ FRÈRES

6, Avenue de l'Opéra

PARIS

Do nabycia w większych perfumerjach.



Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej,

Zawiadamia, że od dnia 15 (27) Października r. b. na drodze żelaznej Warszawsko-Terespolskiej obowiązować będzie zimowy rozkład jazdy, podług którego pociągi pasażerskie przychodzić i odchodzić będą:

1. Na oddziale Praga-Brześć:

Pospieszny p. № 2 wychodzi z Warszawy (Pragi)	o godz.	8 m.	58 rano
" Siedlec	"	10 "	58 "
" Łukowa	"	11 "	43 "
przychodzi do Brześcia	"	2 "	43 dnia

w odwrotnym kierunku:

Pospieszny p. № 1 wychodzi z Brześcia	o godz.	5 m.	08 dnia
" Łukowa	"	7 "	27 wiecz.
" Siedlec	"	8 "	04 "
przychodzi do Warszawy (Pragi)	"	9 "	58 "

Pocztowy p. № 4 wychodzi z Warszawy (Pragi)	o godz.	3 m.	33 dnia
" Siedlec	"	6 "	04 wiecz.
" Łukowa	"	6 "	56 "
przychodzi do Brześcia	"	9 "	27 "

w odwrotnym kierunku:

Pocztowy p. № 3 wychodzi z Brześcia	o godz.	7 m.	53 rano
" Łukowa	"	10 "	40 "
" Siedlec	"	11 "	27 "
przychodzi do Warszawy (Pragi)	"	2 "	00 dnia

Towar.-osob. p. № 6 wychodzi z Warszawy (Pragi)	o godz.	10 m.	53 wiecz.
" Siedlec	"	2 "	18 noc
" Łukowa	"	3 "	22 "
przychodzi do Brześcia	godz.	6 m.	43 rano

w odwrotnym kierunku:

Towarowo-osobowy № 5 wychodzi z Brześcia	o godz.	1 m.	08 noc
" Łukowa	"	4 "	47 "
" Siedlec	"	5 "	49 "
przychodzi do Warszawy (Pragi)	"	9 "	18 rano

Pociąg mieszany № 34 wychodzi z Warszawy (Pragi)	o godz.	10 m.	13 rano
" Siedlec	"	2 "	00 dnia
" Łukowa	"	3 "	16 "
przychodzi do Brześcia	"	7 "	23 wiecz.

w odwrotnym kierunku:

Pociąg mieszany № 33 wychodzi z Brześcia	o godz.	9 m.	58 rano
" Łukowa	"	2 "	26 dnia
" Siedlec	"	3 "	36 "
przychodzi do Warszawy Pragi	"	7 "	23 wiecz.

2. Na oddziale Siedlce-Małkiń:

Pociąg tow.-osob. № 4 wychodzi z Siedlec	o godz.	8 m.	13 wiecz.
przychodzi do Małkiń	"	11 "	06 "

w odwrotnym kierunku:

Pocztowo-tow.-osob. № 3 wychodzi z Małkiń	o godz.	2 m.	38 noc
przychodzi do Siedlec	"	10 "	43 rano

3. Na oddziale Nadnarwiańskim:

Pocztowo-tow.-osob. № 4 wychodzi z Małkiń	o godz.	2 m.	38 noc
przychodzi do Łap	"	10 "	43 rano

w odwrotnym kierunku:

Pocztowo-tow.-osob. № 3 wychodzi z Łap	o godz.	5 m.	53 wiecz.
przychodzi do Małkiń	"	2 "	14 noc

4. Na oddziale Brześć-Chełm:

Pocztowo-tow.-osob. № 3 wychodzi z Brześcia	o godz.	8 m.	53 rano
przychodzi do Chełma	"	1 "	33 dnia

w odwrotnym kierunku:

Pocztowo-tow.-osob. № 4 wychodzi z Chełma	o godz.	3 m.	58 dnia
przychodzi do Brześcia	"	8 "	38 wiecz.

Czas miejscowy.

Szczegóły w afiszach. 1435r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Października (9 Listopada) r. b., o godzinie 11-ej przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje,

na dostawę w ciągu lat trzech, od 1 (13) Stycznia 1895 r. do 1 (13) Stycznia 1898 r. nowych i konserwację znajdujących się w użyciu utensylii do rzezi bydła i świń w bydłobojniach: na Rybakach, Solcu i na Pradze, od rs. 2,492 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczzone przedsiębiorstwo, złożą w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 11-ej przed poł., na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczetowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kóp. 80, wraz z kwitem kassy miasta Warszawy na złożone wadium w ilości rs. 250, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wykaz utensylii, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1428r

NAŁĘCZÓW ZAKŁAD LECZNICZY

cały rok otwarty.

W sezonie zimowym dwóch stałych lekarzy, kuracje: hydropatyczna, kąpielami mineralnymi, sztucznymi, elektrycznością. — Kuchnia własna z zastosowaniem zalecanej diety. Mieszkanie, całkowite utrzymanie i dozór lekarski od rs. 2 kop. 50 na dobę. 1426r

Zawiadomienie.

Pan Jan Służewski, od dnia 22-go Września w mojej firmie nie pracuje i nie ma prawa przyjmowania obstarunków lub podejmowania się jakichkolwiek zleceń dla niej.

Warszawa
Marszałkowska 144,
1438r

J. Z. Ratyński.

Skład herbaty chińskiej.

Dnia 28-go Września 1894-go roku.

W IMIENIU Jego Cesarskiej Mości.

Sąd Handlowy Warszawski na publicznym posiedzeniu wydziału II-go w komplecie Towarzysza Prezesa D. W. Tutkiewicza, członkowie sądu: W. E. Bieliński, D. J. Grossman, J. J. Herman, w obecności sekretarza L. F. Dmitrowskiego, wysłuchawszy sprawy o ogłoszenie upadłości Dawida Bermana postanawia: 1) uznać kupca Dawida Bermana upadłym dłużnikiem handlowym i ogłosić mu upadłość, mianując Sędzią - Komisarzem członka Sądu D. J. Grossmana, a Kuratorem Adwokata Przysięgłego M. H. Rosenbacha, uznając początek upadłości d. 25 Lipca 1894 roku; 2) majątek upadłego, znajdujący się w jego fabryce i mieszkaniu na Krasińskim placu pod № 2, oraz wszędzie gdzieby się okazał opieczetować, ku czemu delegować do czynności w obrębie Sądu Handlowego Warszawskiego komisarza sądowego Orłowskiego; 3) upadłego Bermana osadzić w areszcie za długi i czynność tę poruczyć komisarzowi sądowemu Orłowskiemu, w razie zaś bezskuteczności jego działań zakomunikować Warszawskiemu Oberpolicmajstrowi; 4) zakomunikować kantorowi pocztowemu Warszawskiemu i głównej stacji telegraficznej, aby wszelkiego rodzaju korespondencję, adresowaną do upadłego dłużnika, doręczało kuratorowi Rosenbachowi; 5) kopję niniejszego wyroku wywiesić w sali audjencyjnej Sądu i na Giełdzie Warszawskiej; 6) wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności. Oryginał podpisali obecni.

Za zgodność z oryginałem sekretarza (podpisano)

1814 **Dmitrowski.**

Dokładność tłumaczenia stwierdza kurator (podpisano)

Michał Rosenbach,
adwokat przysięgły.

Sędzia-Komisarz masy upadłości Dawida Bermana na zasadzie art. 477-go K. H. wyzywa niniejszem wszystkich wierzycieli wyżej wymienionej masy, aby stawili się d. 10 (22) Października 1894 r., o godzinie 11 przed południem, w wydziale upadłości Sądu Handlowego Warszawskiego (Długa № 7), z dokumentami, pretensje ich usprawiedliwiającymi, celem wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych masy.

Warszawa, d. 6 Października 1894 r.
Sędzia-komisarz (podpisano) **D. Grosman.**

Zakopane.

Pensjonat w najpiękniejszym położeniu, z komfortem na sezon zimowy urządzony. Powóz na żądanie do st. kol. Wiadomość: Warszawa, skład cygar, Trębacka № 1.

Zakopane u właścicielki 1811

J. Wokulskiej.

Majątek ziemski

w dobrej glebie, blisko Warszawy, sprzedanym zostanie w końcu Listopada przez drugą publiczną licytację od zniżonego szacunku. Szczegóły w kancelarii adwokata Świdzkiego, Kapucyńska 18. 1815

SKLEP DUŻY

z trzema obszernymi pokojami i 6-iu piwnicami, obecnie zajęty na aptekę, do najęcia od 1-go Lipca 1895 roku na skład materjałów aptecznych albo też inny proceder. Graniczna № 10. 1812

Ogłoszenie.

Przy Instytucie Oftalmicznym księcia Edwarda Lubomirskiego 1810

do wydzierżawienia

OGRÓD FRUKTOWY.

Wiadomość: Smolna № 8, w kancelarji.

Potrzebny jest zdolny **INTROLIGATOR** specjalnie do robót skórzaných. Robota stała, wynagrodzenie dobre. Wiadomość w składzie papieru **A. Chodowiecki**. Senator-ska 22. 1813

L. KOCH,

Magazyn Wiedeński Ubiorów Męskich.

1577 Miodowa 2.

Kartofle kuchenne

w czterech odmianach z Dóbr Wilanowskich są do sprzedania w każdej ilości. Zamówienia przyjmuje **W-na Gutkowska, Chmielna 30**. Tamże próby do obejrzenia. 1896r

OPONY

nieprzemakalne (piandeki)

wyrabia i poleca 1840

F. Biernath,

Warszawa, Senatoeska 32.

Nowości Deserowe:

Owoce smażone w cukrze, „Fruits glaces” w pudełkach ozdobnych 1 i 2 funtowych, Pat z moreli w pudełkach funtowych, Biskwity: **Gaufrettes** Gauloises różnych smaków, **Romari, Breakfast, Smyrna, Cocoa-Nut-Petit-Beurre, Ginger Wafers, Vanil Sugar Wafers, Chocolate Wafers, Ginger Nuts** i inne, również do tychże nowy gatunek **Wina Szampańskiego**

„Original Champagne”

firmy **Minet Jeune**

REIMS,

wyrobu w Warszawie, poleca

Handel Win i Delikatesów

L. Wróbel

Krakowskie-Przedmieście 25

(Stara Poczta). 1420r

KROCHMAL RYŻOWY

Tow. Akc. Newskiej fabryki w Petersburgu,

dobrocią gatunku przewyższający zagraniczne krochmale ryżowe, a znacznie tańszy, można dostać w większych i mniejszych partjach, w różnych opakowaniach, u głównego Agenta.

IZYDORA SACHS.

ORLA № 15.

1423r

Telefonu № 8.

Fabryka do sprzedania.

Do sprzedania, wynajęcia lub zamiany na dom w Warszawie, na dogodnych warunkach, fabryka zajmująca 4,500 łokci kwadr. przestrzeni, przy ulicy Gęsiej № 81 w Warszawie położona, składająca się z samych murowanych budynków parterowych, jedno i dwupiętrowych, posiadająca nadto maszynę parową o sile 45 koni, kocioł parowy o sile 80 koni, obszerną transmisję z głównymi pasami, studnią artezyjską z obfitą wodą, oświetlenie gazowe, wodociąg, mieszkania obszerne dla właściciela i dla majstrów, całość utrzymana jest w zupełnie dobrym stanie tak, że w każdej chwili może być w ruch puszczona. Wiadomość na miejscu.

Nagrodzona medalem złotym

na zeszłorocznej wystawie skór i wyrobów dekoracyjno-tapicerskich.

Jedyna miejscowa Fabryka

OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą

486

J. FRANASZEK

przysposobiła wielki wybór tegorocznych oryginalnych desenów paryskich, poczynając od cen najniższych

Ceraty i Rolety w wielkim wyborze.

Skład Główny

Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

Nauka i wychowanie.

Adres: pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Zaleski Mazowiecka 16. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony wszelkiej narodowości. 31653

A za 6 rs., oryginalnym systemem Wortha, uczę krawieczyny damskiej. Wspólna 5, mieszkania 5. 39785

A centem paryskim udzielam konwersacji francuskiej paniom i dzieciom. Zastać od 2 do 3-jej. Krucza 24, miesz. 29. 39812

B iuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Mazowiecka 11. Marek. 38698

B ony, francuski, paryżanki szukają posad, Mazowiecka 11. Biuro nauczycielskie Marek. 40205

D o wspólnej nauki buchalterji w godzinach wieczornych, poszukuje współkolegi, może być i kobieta. Nowomiejska 3, m. 13. 30169

F rancuzce oddam za lekcje pokój z meblami lub bez. Śliska 7, m. 14, od pierwszej do trzeciej. 40240

F rancuzka poszukuje lekcji warunki przystępne. Biuro nauczycielskie, pierwszorzędne Jasińskiej, Świętokrzyska 15. 39766

L ekcje muzyki poszukuje nauczyciel, z patentem konserwatorium. Widok 21—21, od 11—2. 39789

N iemka wykształcona, znająca język ruski, potrzebuje jest za dobrem wynagrodzeniem, na demi-plac. Berga 9, m. 6. 40091

N auczycielka rosjanka, mieszkająca w blizkości Hożej, mogąca udzielać lekcji u siebie w domu, zechce zostawić swój adres w kantrze Kurjera Warszawskiego dla Z. Pe. 39798

N auczyciel stenografji potrzebny, oznaczyć warunki, cenę i porę dnia. Oferty przyjmuję Kurjer pod „13” 40221

N auczycielka z nauką poglądową, języki: ruski, polski, niemiecki, rysunki, gimnastyka i przedmioty, poszukuje lekcji. Chmielna 76, m. 42. 40119

N auczycielka posiadająca świadectwo konserwatorium udziela lekcji gry fortepianowej. Krucza 6, m. 7. 40163

O soby dorosłe, które wskutek nieprzyjemnych okoliczności, nie mogły za młodu oddawać się nauce, a obecnie pragnęłyby rozszerzyć zakres potrzebnych im wiadomości, mogą znaleźć pomoc u poważnej i długoletniej praktyki doświadczonej nauczycielki, tak w muzyce jak językach, polskim, francuskim i niemieckim oraz naukach klasycznych. Nowogrodzka 29, m. 31. 40162

P otrzebna gimnazystka, luteranka, z patentem wyższym. Nowy-Swiat 1, m. 11, od godziny 4-jej. 40209

P ragnę pobierać lekcje niemieckiego od młodej wykształconej Niemki, znającej język gruntownie. Oferty przyjmuje Kurjer sub „Alfa.” 40117

P otrzebny student uniwersytetu do ruskiego za obiady. Ulica Pańska 64, mieszkania 21. Karasiński. Zastać można od 5—7-jej. 40249

P otrzebny korepetytor do przysposobienia chłopca do wstępnej klasy, za 5 rs. miesięcznie. Elektoralna 20, m. 23. 39500

P otrzebny jest korepetytor student wyznania izraelskiego, za obiady od zaraz. Wiadomość: Pańska 6, miesz. 6. 39907

P ryzposabia do szkół udziela korepetycji, skończony realista. Hoża 13—18. 40007

P otrzebna jest do 10-letniej panienki guwernantka izraelska, z dobrego domu, z dobrem świadectwem, która ukończyła gimnazjum, znająca przytem gruntownie języki, francuski, niemiecki i polski, jak również udoskonalona w grze na fortepianie, adres: L. W. Potok w Będzinie gub. Piotrkowskiej. 1772r

RADA MIEJSKA WARSZAWSKA

Dobroczyńności Publicznej,

podaje do wiadomości, iż w dniu 19 (31) Października r. b., o godzinie 1-jej z południa, przed tą Radą odbędzie się licytacja publiczna, bez głośniego przetargu, na dostawę dla Zakładów Dobroczyńnych m. Warszawy, jednorazowo, na zapas zimowy, warzywa, a mianowicie:

Kartofli około	1800	czetwerci,
Buraków	200	"
Marchwi	150	"
Brukwi	80	"
Kapusty	5000	pułów,
Cebuli	250	"
Włoszczyzny	500	"

przy złożeniu wadium rs. 500.

Pragnący przyjąć udział w licytacji, powinien w terminie wyżej oznaczonym przybyć do Kancelarii Rady Miejskiej: złożyć deklarację z wyszczególnieniem cen stanowiących, podług których zobowiąże się dostarczać wspomniane produkty.

Warunki licytacyjne są do przejrzania w Kancelarii Rady Miejskiej codziennie w godzinach biurowych.

Naczelnik Zakładów Dobroczyńnych, Rzeczywisty Rada, Stanu **M. Waraksin**,
1432r Sekretarz Rady **Lechowicz**.

Najbardziej ulepszone

MOTORY gazowe i naftowe (system Kappel).

Wylączna sprzedaż u firmy

H. SOMY A.

Dom handlowy i biuro techniczne w Warszawie, Bracka 25.

1207r

KALOSZE GUMOWE PROWODNIKA

niezrównanej trwałości i w najnowszych fasonach. 1326r

Poleca Szanownej Publiczności

Jeneralny Reprezentant,

Najwyżej zatwierdzonego rusko-francuskiego Towarzystwa akcyjnego „Prowodnik.”

JULJAN MEISEL

Warszawa } Skład główny, Senatorska 22. } Telef. 794.
 } Filja, Nalewki Nr 8. }

Student posiadający francuski i niemiecki poszukuje lekcji, korepetycji lub też zajęcia piśmiennego. Nowolipki 44, m. 6. 1761r

Student uniwersytetu posiadający francuski i niemiecki poszukuje lekcji lub korepetycji Łaskawe oferty — na Włodzimierska 16, mieszkania 16. 1777r

Student doświadczony i sumienny korepetytor, poszukuje lekcji lub korepetycji, przysposabia na wszelkie świadectwa. Oferty uprasza składać dla „B. Z.” u stróża na Senatorskiej 32. 1778r

Uczennica średniego kursu konserwatorium udziela muzyki, godzina 30 kop. Zielna 21, mieszkania 12. 40212

W szkole Haliny z Leszczyńskich Tokarskiej Hortensja 7, rozpoczęły się lekcje rysunków, malarstwa, w zakresie sztuki czystej i stosowanej. Kierunek objeł artysta malarz: Cichocki i Wiśniewski. Semestr (półroczne) lekcje rysunków z gipsów i żywych modeli rs. 12. Szkoła przyjmuje pensjonarki dorosłe i małoletnie panienki, dla których są oddzielne wykłady. 1697r

Z a godzinę lekcji języka niemieckiego i francuskiego, nauczycielka otrzyma obiad. Marszałkowska 71, m. 14, od 10—12. 40121

Doniesienia osobiste.

D la Technika właściciela rubla za № 241503 wysłany list poste-rest. w Warszawie. 40149

D la M. M. list poste-restante. 40144

D la Technika właściciela rubla za № 241503 list na pocztę od Iz. 40135

D la „Czarny djament” list na pocztę. 40122

D la „Energicznej” list wysłany poste-rest. 40090

L ist dla Jadwigi na pocztę od Wołyńska. 39939

Do rodziców i opiekunów. Brak czasu i odpowiednich znajomości zmusza mnie do poszukiwania panny w celu ożenienia się tą drogą. Mam kilkanaście tysięcy gotówki osobiste zapracowanej, lat 34, wychowanie szkół realnych, charakter energiczny, prawy i wesoły, jestem katolik, szlachcic, niebrzydki, inteligentny, zamilowany w życiu rodzinnym, a przede wszystkim na wsi. Życzę poznać pannę do lat 25, przystojną, starannie wychowaną, średnio wykształconą (tylko nie postępowo!), łagodną, wesołą, gospodarną, lubiącą ognisko domowe, dobrze byłoby, gdyby posiadała muzykę i jeden z nowożytnych języków, nie szkodziłoby też gdyby miała i jakiś posag. „Leliwa” poste-restante, okaziciel rubla № 001566 z r. 1892. 40026

K awaler lat 35, brunet, jak mówią przystojny, katolik, handlowiec, wskutek braku czasu i znajomości tą drogą poszukuje dla siebie żony, katoliczki, panny, lat 20 do 25, brunetki, miłującej ognisko domowe i pracę, z posagiem od 5,000 do 10,000 rubli, który ma służyć do powiększenia własnego interesu. Łaskawe refleksje raczą składać swoje oferty poste-restante Warszawa Okazicielowi rubla z roku 1892 № 148203, a także o wysłaniu zawiadomienia w Kurjerze. Dyskretna zapewniam się słowem uczciwego człowieka. 39739

L ekarz, wdowiec, nie mający obowiązków rodzinnych, poszukuje żony, panny lub wdowy, lat 23—45, z posagiem od 10,000 rs. Korrespondencję adresować poste-restante Okazicielowi kwitu ogłoszenia № 40047 „N. Korczak.” 40047

L ist dla 1894—18 wysłany. 40110

L ist poste-restante dla M. M. na pocztę. 40105

L ist okazicielowi rubla z r. 1892 № 74791 od Towarzystwa wysłany poste-rest. 40103

L ist dla „Stanisławy” na pocztę. 40228

N iza ma list poste-restante. 40149

Okaziciel rubla № 915420 ma list na pocztę. 40167

Okaziciel rubla № 74791 z roku 1892 ma list poście-restante. 40106

Od Przyjeźdnego list na pocztę. 40204

Panna, blondynka, lat 26, energiczna, gospodarna, posag tysiąc w gotówce, z braku znajomości pragnie poznać i zaślubić człowieka dobrze wychowanego, do lat 35. Oferty poście-restante Warszawa dla „Energicznej.” Zawiać domię w Kurjerze Warszawskim. 39929

Panna 18-letnia, córka obywatela ziemskiego, ładna, wesoła, dobrej rodziny, z wyższym wykształceniem, muzykalna, lecz niestety bez posagu, pragnęłaby wyjść za mąż za człowieka do lat 30, wykształconego, mającego od 5,000 do 8,000 rocznego dochodu. Obywatela ziemskiego mają pierwszeństwo. Adresować: Kowno poście-restante dla „Izabelli X.” O wysłaniu zawiadomić w Kurjerze. 39884

Panna lat 20, bardzo przystojna, dobrej rodziny, 3,000 posagu, z braku znajomości tą drogą poszukuje męża zupełnie serjo. Oferty dla „Czarnej blondynki” poście-restante. O wysłaniu listu zawiadomić w Kurjerze Warsz. 39927

Serjo ma list poście-restante od A. Romeo. 40142

Stella listu nie odebrała. 40235

Serjo ma list na pocztę od S. T. O. № 37494. 40236

Technik ma list na pocztę. 40222

Technik okaziciel rubla 241503 odbierze list poście-restante. 40196

Technikowi odpowiedź rubel „241503.” 40255

Tola ma list na pocztę od „Koroniarza” Wilno. — „Tuberoza” ma list wysłany od „Konrada W.-ski.” — „Czarne oczy” list wysłany od „Szczęścia domowe.” 40237

Urządnik instytucji kolejowej, kawaler, szlachecki, lat 35, katolik, mający 1,000 rs. kapitału, pragnie zawrzeć korespondencję w celach matrymonialnych z panną lub wdową. Obszerniejsze szczegóły w odpowiedziach łaskawie nadsyłanych ofert, które proszę adresować Warszawie poście-restante posłańcowi № 429 i o wysłaniu listu zawiadomić w Kurjerze Warsz. 39987

Wuj № 149131 ma list od Z. P. 40234

Wilhelminie Z. wysłano list. 40159

Posady i prace

a) Poszukiwane.

Były wojskowy, leśniczy, dobry strzelec, języki polski, niemiecki, ładny charakter piśmienny, zdolny prowadzić księgi, obsłużony z gospodarką leśną, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia za skromnym wynagrodzeniem. „G.” Ogrodowa 22, m. 6. 39506

Były maszynista kolejowy, fabryczny poszukuje miejsca. Bracka № 8, m. 18. 39749

Inteligentny młody człowiek, urzędnik, poszukuje zajęcia w godzinach poobiednich. Adresować proszę: Krakowskie-Przedmieście № 10, m. 14, urzędnikowi. 39821

Krawcowa zdolna chodzi do domów prywatnych. Marszałkowska 73, m. 10. 39898

Krawcowa kompetentna mogąca prowadzić większą pracownię, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Sienna 36, mieszkania 4. 39897

Młoda, wykształcona Niemka (z angielskim) ma parę godzin wolnych. Sienna 18, mieszkania 21. 39887

Młoda pani, posiadająca muzykę, języki francuski i niemiecki, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia na godziny. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Poznań.” 40203

Młody człowiek, władający językami ruskim, polskim i niemieckim, wychowaniec szkoły handlowej z granicy, poszukuje posady magazyniera, inkasenta lub jakiej innej. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski sub „O. Z. 20.” 40171

Młoda osoba, która ukończyła wyższe nauki w Paryżu, polski, śpiew, muzyka, poszukuje pokoju za lekcje. Oferty przyjmuje Kurjer O. C. 40154

Niemka z dobrym francuskim ma kilka godzin wolnych za przystępną cenę. Niecała 12, Maison Phoenix. 40111

Osoba poszukuje mieszkania za usługę. Nowogrodzka 3-4. 1773r

Poszukuje szycia w domu prywatnym. Ul. Leszczyńska № 7, m. 8. 40055

Przedsiębiorca domu poszukuje. Oferty proszę adresować: Dobra 37, m. 24, dla K. E. 40136

Złota 3,000 rs. pragnęłaby jakiegokolwiek bądź miejsce lub też przystąpić do spółki istniejącego już pewnego interesu. — Wierzbowa 8, Biuro Ungra, dla „Energicznej.” 1776

b) Zaofiarowane.

A) Zaraz potrzebne zdolne hafciarki. Czy-sta № 6. 40099

A) Potrzebna zaraz zdolna panna do sukienek i uczennica. Magazyn ubrańek dziecięcych A. Allimant, Niecała 12. 40197

Buchalter -korespondent rutynowany potrzebny jest zaraz do fabryki żelaznej. — Szczegółowe oferty z kopjami świadectw składać w administracji Kurjera sub „Fabryka żelazna.” 39635

Bona polka do czteroletniej dziewczynki, może być freblówka, potrzebna. Zienna 32, mieszkania 5. 40039

Chłopiec lat 17, z poręczeniem, potrzebny do posyłek. Pensja 6 rubli. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Posyłki.” 40189

Chłopcy umiejący czytać potrzebni na posyłki. Marszałkowska 146, skład lamp. 40134

Do zakładu rzeźbiarskiego potrzebny zaraz czeladnik i uczeń. Wiadomość: Świętokrzyska № 3, m. 10. 39502

Do magazynu Marie Cécile, Nowosienatorska № 4, potrzebna zaraz b. zdolna panna do okryć oraz maszynistka szyjąca na maszynie Singera z systemem pierścieniowym. 40250

Do zakładu ślusarskiego potrzebni są uczniowie, Karmelicka 20. 40107

Krawcy i panny kompletnie uzdolnione do okryć potrzebne zaraz do magazynu Anny Thonnes, Nowosienatorska № 4. 40164

Korespondent rutynowany, z gruntowną znajomością korespondencji polskiej, ruskiej i niemieckiej, potrzebny jest zaraz do interesu towarowo-ekspedycyjnego. Pierwszeństwo mają posiadający język francuski i znajomość branży technicznej oraz umiejący pisać na maszynie Remingtona. Szczegółowe oferty z kopjami świadectw składać w administracji Kurjera sub „Rutynowany korespondent.” 39635

Lekarz natychmiast potrzebny. Drohiczyński, gubernia grodzieńska, powiat bielski. 39609

Lekarz potrzebny jest do Wereszczyzna, pow. włodawski, gub. siedlecka, roczna pensja 300 rs., miejscowość obszerna i ładna, apteka znajduje się na miejscu. Zgłaszać się do miejscowego proboszcza, poczta Zamolodycze, powiat włodawski. 39796

Niemka do konwersacji potrzebna za obiad. Hoża 22-2. 40148

Niemka bona potrzebna na wyjazd. Marszałkowska 77, m. 4. 39806

Osoba znająca się na krawieczyźnie, szyciu bielizny i gospodarstwie domowym potrzebna do domu prywatnego. Jerozolimska 63, mieszka. 1. 39764

Potrzebne są panny zdolne do spódnic. Karmelicka № 20, m. 24. 39793

Potrzebny jest uczeń do apteki w Błazkach, gub. kaliska. Wiadomość na miejscu. 39781

Potrzebny praktykant do magazynu płócien, haftów i bielizny Gawrońskiego i Knańewskiego, dawniej A. W. Wilczewskiego, Nowy-Swiat 57. Wymagalne wykształcenie najmniej czterech klas. 39775

Potrzebny zdolny buchalter-korespondent, ze znajomością języków ruskich i niemieckiego. Oferty z curriculum vitae przyjmuje kantor Kurjera pod lit. R. O. T. 39720

Potrzebny litograf do pisma na kamieniu. — Wiadomość w litografii C. Witkowski, Krakowskie-Przedmieście № 2, wprost Kopernika. 39719

Potrzebny młody człowiek, obojętny z brania budowlaną i korespondencją ruską, polską i niemiecką. Zgłosić się do składu pieców, Krakowskie-Przedmieście 7, od gozdz. 5-7-ej. Wejście z podwórza. 39801

Potrzebna panna służąca, Niemka, z szyciem. Zienna 4, m. 6, do 10 zrana. 39795

Potrzebna osoba znająca się na szyciu, która mogła podjąć się obowiązków młodziej. Jerozolimska 70, mieszka. 12. 40092

Potrzebne panny podręczne zaraz. Ul. Wilcza 10, m. 3. 40100

Potrzebny uczeń do grawera. Miodowa 1. 40102

Potrzebna sklepowa do magazynu bielizny, znająca szycie bielizny, znaczenie. Marszałkowska 98. 40118

Potrzebna kobieta średniego wieku do wszystkiego, do jednej osoby. Wymagane czystość, porządek i dobre świadectwa. Zgłosić się do składu rowerów, Jerozolimska № 31. 40194

Potrzebne panienki do szycia, zaraz płatne. Ogrodowa № 34, m. 27. 40191

Potrzebne zdolne panienki i uczennice do roboty włóczkowych. Aleksandra 6, mieszkania 7. 40187

Potrzebne panny i uczennice z dobrymi początkami. Elektoralna 17, m. 14. 40186

Potrzebna jest służąca do wszystkiego. — Pierwszeństwo ma Niemka. Wiadomość: ul. Chmielna 86, u szwajcara. 40185

Potrzebny uczeń do apteki w Słomnikach, obojętny z czynnością, za wynagrodzeniem w miarę uzdolnienia. 39137

Potrzebne maszynistki do koszul męskich. Ulica Oboźna № 8, mieszka. 14. 398883

Potrzebna zaraz zdolna stanczarka. Ulica Chmielna № 35, m. 13. 39947

Poszukuje się zdolnego reisendera, obojętnego gruntownie z klientelą prowincjonalną branży aptekarskiej lub kolonjalnej, a także zdolnego ekspedienta. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. W. W. 39829

Potrzebne spódniczarki, Chmielna 14, mieszkania 15. 39773

Potrzebny uczeń do sklepu optycznego M. Pietraszkiewicz, Nowy-Swiat 7. 39792

Panny potrzebne do fabryki torebek. Marszałkowska 89. 39759

Panny zdolne do staników i okryć potrzebne. Aleksandra 20, m. 4. 39831

Potrzebni są czeladzie i panny do wierzchołów damskich. Wiadomość u W-go Kowalskiego, w składzie futer, 10 Senatorska. 39869

Potrzebni są czeladzie i panny do wierzchołów damskich. Niecała 11, Marcinek. 39868

Potrzebna jest zaraz kucharka na wieś za Częstochową. Bliższa wiadomość: Chmielna 8, mieszka. 6. 39557

Poszukuje się inteligentnej Niemki. Wiadomość: Mokotowska 54, m. 2, od godziny 9-ej zrana do 2-ej. 39826

Potrzebne są panny uzdolnione do staników. Warecka № 7, m. 3. 39986

Potrzebne podręczne do staników i dziewczynki do nauki. Bednarska 23-20. 40247

Panny podręczne do staników potrzebne. — Ul. Cieplna № 5, mieszka. 15. 40217

Potrzebna zdolna hafciarka. Jerozolimska № 67, m. 9. 40206

Potrzebna panienka podręczna do szycia. — Ulica Bednarska № 23, m. 11. 40199

Potrzebne uczennice płatne. Zienna 34, mieszkania 26. 40201

Potrzebna kasjerka odpowiedzialna władająca językami obcymi. Krakowskie-Przedmieście 59, m. 1. 40079

Potrzebna zdolna maszynistka za dobrem wynagrodzeniem do pończoch i dziewczynka. Żorawia 28, m. 12. 40162

Potrzebna zaraz niania do dziecka sześciomiesięcznego. Smolna 7, m. 4. 40151

Panny podręczne do kapeluszy potrzebne zaraz. Długa 51, 1-sze piętro, m. 3. 40152

Potrzebna Niemka do zaopiekowania się dziećmi. Hoża 51, stróż wskazuje. Tamże potrzebna dziewczyna do sklepu. 40129

Pomocnik aptekarski potrzebny zaraz do apteki w Ochocie, za rogatką Jerozolimską. Pierwszeństwo dla kursisty. 40124

Potrzebne zdolne maszynistki i hafciarki. — Długa 47, mieszkania 13. 40123

Potrzebne są zdolne panny do staników zaraz. Żorawia 30, m. 14. 40252

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staników, okryć, spódnic i do nauki ze wszystkiem. Marszałkowska 132, m. 4. 40253

Subjekt potrzebny do składu wódek. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. „Spirytus.” 39466

Sklepowa bardzo zdolna potrzebna zaraz do fabryki gorsetów „A la Sirène”, ulica Niecała 2. 40087

Subjekt-buchalter potrzebny do inzerowania swarowego. Oferty z opisem dotychczasowych zajęć i rekomendacją złożyć proszę do Kurjera pod P. A. P. 40181

Uczeń potrzebny do magazynu bielizny i galanterji Gimsel. Elektoralna 35. 40146

Kupno i sprzedaż.

Adolf Drexler, wprost hotelu Rzymskiego, Nowosienatorska, po najprzystępniejszych cenach wszelkiego rodzaju koldry watawe, wołkowe, fanelowe, pluszowe, materace, poduszki, kapy, bielizna pościelowa. Wata higieniczna wełniana. 35221

Abażury ubrane, szkielety pod abażury, jak lat poprzednich. Śliska 18-23. 40156

A) Umieblowanie z 7-10 pokojów mało używane wyprzedają. Krucza 10, mieszkania 5. 39473

Antyk komoda, styl gdański, do sprzedania. Hortensja 2, szwajcar wskazuje. 39975

Ażeby umożliwić W-ym Panom ubieranie się tanio, zwinął magazyn przy ulicy Świętokrzyskiej, a założyłem tylko pracownię, gdzie także mam gotową garderobę i przyjmuję obstalunki bardzo tanio. Wileza 38, mieszka. 14, na dole. — Z szacunkiem, S. Wiśniewski. 40225

Bławatne materiały na suknie, bluzki, okrycia, najmodniejsze! największy wybór! najniższe ceny! Giełżyński, ulica Marszałkowska 137. 610r

Bluszcz z r. 1875 potrzebny. Oferty pod „Bluszcz” przyjmuje kantor Kurjera. 40174

Do sprzedania łóżek stylowych 2 pary. — Chmielna № 9, stolarz. 39170

Chustki ciepłe od 2 rubli 25 kopiejek sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 39278

Dery na konie, koldry bajowe, pledy na nogi, najtaniej w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemskiego. 1649r

Do odstąpienia dziesięć tomów „Słownika geograficznego”, oprawne. Podwałe 22, mieszkania 5. 40166

Do sprzedania szezaniak rasowy pięciomiesięczny wyżeł ceter. Zienna 39, m. 25. 1775r

Do sprzedania mundur studencki, suknią słubną na dobry wzrost. Chmielna 18, mieszkania 2. 40184

Do sprzedania szuby: lisy i oposum, garnitury sobole i szopy, boa. Żelazna № 71, mieszkania 3. 40133

Do sprzedania 2 maszyny szewskie, jedna Singera buldog oryginalna, druga Mansfelda słupkowa, używane przez jeden miesiąc, z ustępstwem 25% od ceny fabrycznej. Obejrzeć Śliska 10, mieszka. 8, pomiędzy 2 a 5-tą po południu. 39756

Do sprzedania bufet z obkładem mosiężnym i kredens dębowy. Tamże latarnia duża ażurowa. Ul. Chłodna 26, w składzie wódek. 39763

Fabryka powozów Józefa Golińskiego, Leszno № 70, skład Leszno № 26, posiada do sprzedania faetony nowe, faetony używane, koczki z fordekami, wolanciki, bryczki. Ceny przystępne. 40248

Fortepian, szafa i różne meble, ładne kwiaty i rzeczy kuchenne są do sprzedania z powodu wyjazdu. Marjensztadt 6, m. 30. 40231

Fortepiany, pianina używane kupuję, reparaacje, strojenia przyjmuję. Pańska 10, F. Chojnacki. 40230

Fortepian krótki, w dobrym stanie, tania sprzedam. — Nowolipki 58, właściciel domu. 40202

Fortepian, pianina, fisharmonje, sprzedaż po cenach najprzystępniejszych, wynajmę. Marszałkowska 136, Dütz. 39202

Fabryka M. Seidemana Leszno 52, posiada do sprzedania faetony nowe i używane, koczki z fordekami, kartę, wolanciki. Ceny przystępne. 39392

Fortepian koncertowy z amerykańskim blatem, kosztował przed rokiem 750, sprzedam za 500. Cieplna 19-21. 39851

Garnitur mebli do sprzedania. Jerozolimska 40, m. 12. 40093

Kwiaty prześlizne sprzedam. Piękna 21-8, 10-2-ej. 38571

Konfitury, soki i marynaty do sprzedania, od 10 do 1-ej po południu, ulica Nowy-Swiat № 8, m. 30. 40175

Kapusta 16 kop. pud, kartofle rs. 1.20 kop. korzec, z dostawą do domów. Wiadomość: Cieplna 6. 40153

Kuća bardzo piękna i wyżeł 2-miesięczny pointer do sprzedania. Ulica Piękna № 49. 40120

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci najtaniej wyrabia jedynie Matyszkiewicz, Chłodna 40. 35252

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 1746r

Kasy ogniotrwałe z zegarowym mechanizmem, pancerne, jedynie wyrabia fabryka Sikorskiego, Marszałkowska 125. 39463

Koni parę ładnych powozowych, bułanych, nadesłano ze wsi do sprzedania. Obejrzeć można: ulica Jerozolimska № 33, w składzie węgla. 39908

Latarnie dwie gazowe dla restauracji i but blaszany na znak dla szewca do sprzedania. Długa 25, w trzecim podwórzu, u malarza. 39811

Meble tanie! Kompletnie umeblowanie salonu, buduarowe, gabinetowe, także szafy, łóżka, kredensy, stoły, krzesła, biurko, otomana, szafka lustrzana, umywalka, lustra i inne. — Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 39469

Meble tanie. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biurko, otomana, szafka lustrzana, umywalka, lustra i inne. — Nowogrodzka 23, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 40104

Meble tanie. Garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biurko, otomany, łóżka, toalety. Elektoralna 45, Koperski. 39472

Meble mahoniowe starożytne z bronzami, garnitury, kanapy, sekretarki, biurka, biblioteki, serwantki, komódki. Marszałkowska 113, Świeżawski. 36395

Meble. Garnitur mahoniowy. Tamka 23, m. 8. 39718

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych nowych i używanych. Kompletnie urządzenia lub pojedyncze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 39794

Meble garniturek do sprzedania, kryty olive brokatową i pluszem oraz lustro tremo w czarnej ramie. Marszałkowska 107, mieszkania 12. 39824

Mebie na raty lub za gotówkę, kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra, kredensy, stoły, krzesła, szafy, łóżka, toalety, biurka, otomany. — Elekoralna 47, mieszk. 13. 39462

Mebli garniturek fantazyjny, łóżka orzechowe, szafka, otomana 18 rubli. Widok 22, m. 24. 39467

Mebie za bezcen, garnitury salonowe, otomany, kredensy, szafy, łóżka, lustra, biura, biblioteki, stoły dębowe. Bracka 9, mieszk. 12. 59901

Mebie różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tania. Krakowska-Przedmieście 20—12. 40029

Mebie za bezcen! Kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, biura, otomany, krzesła, kolumny. Niecała № 1, 1-sze piętro od frontu, dom hr. Krasińskiego. 40086

Motor gazowy 2-konny, zagraniczny, do sprzedania zaraz. Widzieć można w ruchu: Rymarska 6, w fabryce luster. 40098

Maszyny dwie Singera, prawie nowe, tania sprzedam. Żórawia 4, mieszk. 17. 40246

Młockarnia sześćdziesięciocalowa Garrett z lokomobilą angielską Hornsby et Son, w zupełnie dobrym stanie, za przystępną cenę do sprzedania u E. Chrzanowskiego, w fabryce tkanin metalowych, Bielańska 16, w Warszawie. 40224

Mebie po zwinieciu magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, tremy, inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszk. 13. 40233

Nawóz do wydzierżawienia w Zajeździe Płockim, Podwale № 19. 40223

Nadeszły: masło, kapłony, indyki, kaczki, jabłka. Trębacka 11, Łębkowska. 40150

Owocarnia, Chmielna 26, poleca winogrona kuracyjne, wyborowe gruski, jabłka, drób, solone rydze, miód lipiec. 37896

Otomana dobrej roboty do sprzedania. — Wilcza 26 bez litery, stróż wskaże. 40226

Pianina, fortepiany, fisharmonje, sprzedaż (na raty), wynajem. 16 Mazowiecka, Herman i Grossman, największe skład. 1501r

Pianino piękne, system amerykański, do sprzedania. Złota 32, m. 15. 39220

Pianino amerykańskiej konstrukcji tania do sprzedania. Długa 25, lombard. 40216

Pianino rzeźbione piękne, amerykańskie, platformę sprzedam. Nowy-Swiat № 8, remiza. 39881

Plazacz studencki do sprzedania. Wiadomość: Świętokrzyska 25, m. 2. 39735

Power pneumatyk tania do sprzedania z powodu zmiany okoliczności. Obejrzeć można codziennie, ulica Wspólna № 65, m. 7. 39185

Posłiny sztuczne w doniczkach do ozdób salonowych z pierwszej ręki, od najmniejszych do największych, jako to: palmy, draceny, begonje, fiołki alpejskie, glosynja etc., odświeżam, ubieram kosze, żardinier, wieńce na groby bardzo tania. Pracownia, Bielańska 24, Staszkiwicz. 39485

Sprzedam bardzo tania lando i trzy konie. Krak.-Przedm. 7, remiza. 39623

Sofa orzechowa, kryta skórą amerykańską, bardzo tania. Bracka 10—18, drugie podwórze. 40065

Wyżły szczeniata czystej rasy pointeur do sprzedania. Nowy-Swiat 45, m. 3. 40218

Za 110 rs. sprzedam maszynę do obrzynania oraz przyrządy introligatorskie. Chłodna 40, mieszk. 17. 40211

Zarybek karpi węgierskich i krakowskich jednorocznych, długości 4 cale, do sprzedania. Cena od rs. 1 do rs. 1 kop. 50 za kope. — Łapanie będą dnia 29-go października, przeto zamówienia przyjmuję do tejże daty. Adres: st. Pruszków W. W., w Zbikowie, Rudnicki. 40244

Zyrandol, serwis ze starej, ruskiej porcelany, łóżka do sprzedania. Nowosenna 3, stróż wskaże. 40238

2 łóżka orzechowe do sprzedania. Ul. Hoża № 11, u stolarza. 40227

Interesy handl. i majątk.

Do sprzedania sklep spożywczy dystrybucyjny Wspólna № 7. 35517

Domek mały z ogródkiem kupię. Oferty z ceną pod „Mały domek” przyjmuje Kurjer. 39945

Do sprzedania mleczarnia. Wiadomość: Marszałkowska 94—12, od 11—1-ej. 39803

Do sprzedania za rs. 5,000 dom (willa) nowy z ogródkiem, w Jordanowicach. Dom ten, przez stałych lokatorów zajmowany, daje pewnego 11% netto. — Wiadomość u W-go Wysockiego, na stacji Grodzisk. 39494

Folwark rozległości móg 155 do sprzedania, wydzierżawienia. Łódź, Tuszyń, Walter. 1327r

Handel produktów wiejskich, dystrybucja, mieszkanie eleganckie, do sprzedania. Nowogrodzka 14. 39317

Jatka z mięsem, egzystująca lat 35, jest do odstąpienia w każdym czasie. Chłodna № 39, wiadomość na miejscu. 39736

Jest do sprzedania kawiarnia. Wiadomość w kiosku przy Koperniku. 39933

Jest do sprzedania sklep mączny. Szpitalna № 2, róg Chmielnej. 1755r

Kapitalista lub kapitalistka od 5 do 8 tysięcy pożądany jako spółnik do założenia fabryki dobre procentującej. Oferty: Prosta № 36, kupiec p. Werner pod adresem P. A. 39888

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Ulica Jasna № 1. 40232

Kupię sklep od sześciuset do tysiąca rubli. — Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Sklep tyśiąc.” 40130

Magle do sprzedania. Chłodna № 6. 40109

Magle do sprzedania w dobrym punkcie. — Ulica Pańska № 50. 40101

Magle do sprzedania w dobrym punkcie. — Hortensja № 6. 40173

Magle do sprzedania. Ulica Piękna № 52. 40160

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu za 280. Nowa Praga, Środkowa 16. 40157

Magle do sprzedania. Marszałkowska № 84. 40188

Plac dziedziczny w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Swiat 30, właściciel. 40128

Pralnia do sprzedania z powodu słabości właścicieli za bezcen. Śliska 11. 40183

Potrzebna pożyczka rs. 2,000. Gwarancja pewna. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „2,000.” 40138

Poszukuję zarządu domu, administracji, złożyć kaucję. Tłomackie 3—13. 40131

Poszukuje się współnika do interesu bardzo poważnego z kapitałem paru tysięcy rubli. Wiadomość: Bagatela № 3, w restauracji. 39809

Pralnia jest do sprzedania zaraz. Ulica Leopoldyna № 19. 1749r

Restauracja do sprzedania w dobrym punkcie z bilardem i fortepianem z powodu słabości gospodarza. Wiadomość: Nowy-Swiat № 55, m. 9. 39870

Restauracja jest do wydzierżawienia. Wiadomość w sklepie spożywczym, ulica hr. Berga 11. 39912

Restauracja pierwszorzędna do założenia w pięknym pawilonie z tarasem, świeżo wzniesionym przy Grand Hôtel Garni, ul. Chmielna 5. 40161

Szynk. Z powodu niemożności prowadzenia szynku interesów jest do sprzedania szynk w okolicy fabrycznej. Komorne tania. Wiadomość: Pańska 27, u gospodyni domu. 30195

Sklepek z dystrybucją do sprzedania. Krucza 36. 40179

Sklep spożywczy do sprzedania. Mariensztadt № 11. 40178

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania zaraz. Wiadomość: Krakowska-Przedmieście № 40, w sklepie spożywczym. 40242

Sklep tabaczo-piśmienno-galanteryjny do sprzedania za 250 rubli. Berga № 8—1. 39960

Szynk do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość: Żelazna 91, kawiarnia. 39243

Sklep spożywczy sprzedam za przystępną cenę z powodu słabości córki, dawno egzystujący, komorne niedrogo. Wiadomość Aleksandra 11—1. 39657

Sklep spożywczo-dystrybucyjny norymberski do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Nowolipki 60, u stróża. 39882

Sklep spożywczo-kolonijalny do sprzedania zaraz z powodu zmiany interesu, egzystujący od 20 lat. Ulica Targowa № 18/20. 40213

Sprzedam garkuchnię w okolicy fabrycznej. Przejazd 4, m. 7. 40210

Skład wódek do sprzedania w dobrym punkcie z powodu interesu familijnego. Wiadomość na miejscu, Leszno 88. 40198

Szynk narożny do sprzedania z powodu słabości żony, za przystępną cenę. Ulica Chłodna 52. 40251

Szukam współnika, handlowca, z kilkoma tysiącami rubli, do fabrykacji mającej zbyt pewny codzienny. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Fabrykacja.” 40155

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Piwna № 39. 40125

Wspólnik z 12,000 rs. poszukiwany do przedsiębiorstwa, dającego 40%/. Interes stały, gwarancja pewna. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Przedsiębiorcy.” 39672

Sklep mączny do sprzedania. Ulica Sowińska 3. 40059

Za rs. 120 sprzedam sklep spożywczy w dobrym punkcie z powodu nieporozumień familijnych. Nowolipki 79. 39754

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia kawiarnia z garkuchnią, z całym urządzeniem. Śliska 12. 40207

Z powodu wyjazdu dom do sprzedania. — Wiadomość: ulica Piwna № 39, w sklepie spożywczym. 40127

5 włók powiatuńskiej ziemi ogrodowej, około 1,500 szt. drzew owocowych, szkółka, szparagarnia, jezioro rybne, dwór obszerny i szalet w parku, na gruncie przystani statków parowych, do wydzierżawienia na lat 13 z inwentarzami lub bez inwentarzu. Bliższa wiadomość u p. C. Przybylskiego, Marszałkowska № 149. 40115

400 rs. potrzebne, bezpieczeństwo wszelkie. Oferty pod „cyfrą 400”, przyjmuje Kurjer Warszawski. 39572

3500 rs. do wypożyczenia na 1-szy numer po Towarzystwie Kred. miejskiem. — Nowowiełka 15, m. 4, od 4—6-ej. 40170

5000 rs. do ulokowania zaraz na 1-szy numer domu, na długie lata. Właściciel domu złoży ofertę w kantorze Kurjera dla „G. 5,000.” 40192

Lokale

a) Poszukiwane

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewoźny, Trębacka 13. Filja: Nowy-Swiat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1591r

A. Bolesław Kochanowicz, zakład przewoźny, przeniesiony na Bielańską 3, hotel Lipski, załatwia wszelkie przewozy, opakowania, przeprowadzki, na specjalnych wozach rezerwowych. 38297

Duży pokój, o frontowej, eleganckiej wejściu, dwóch lub trzech oknach, na parterze lub pierwszym piętrze, na kantor i skład. W lepszej dzielnicy handlowej potrzebny od listopada, grudnia, za cenę do 200 rs. rocznie. Tamże byłoby pożądanym do kwartału, w styczniu, kwietniu, lipcu objąć lokal z 4—5 pokoi, w cenie 500—700 rubli. Pośrednictwo nie wyłączone. Wiadomość: Nowy-Swiat 16—62. 40214

Dla rodziny z trojga osób, poszukuje się od 1-go listopada mieszkania, z dwóch lub 3-ch pokoi, bez mebli, lecz z całkowitem, przyzwoitym utrzymaniem (pension). Adresy składać w kantorze Kurjera pod lit. „H. H. 58.” 40097

Poszukuje się 4-ch pokoi, z wszelkimi wygodami, w okolicy Szkolnej, Świętokrzyskiej, Zielnej, Siennej od Marszałkowskiej. Oferty pod lit. „B. B. B.” przyjmuje Kurjer. 40139

5 lub 6 pokoi, z wszelkimi wygodami, potrzebne zaraz. Szczegółowe opisy składać: Marszałkowska 115, m. 5. 40115

b) Zaoferowane

Chmielna 7, zaraz do wynajęcia na 2-m piętrze, od frontu 8 pokoi, w domu skanalizowanym. 40193

Dla lubiących spokój, do wynajęcia pokój umeblovany z usługą, na żądanie obiady, parter. Hoża 15, m. 1. 39743

Do wynajęcia natychmiast 2 pokoje, elegancko umeblovane, z usługą, wejście oddzielne. Na żądanie może być dodany 3-ci pokój. Chmielna 56, stróż wskaże. 39865

Mieszkanie złożone z 7-u pokoi, pasażu, łazienki, pokoju dla służby i kuchni, z wszelkimi wygodami, do wynajęcia w każdej chwili, w domu fabryki Żyrardowskiej. Krakowskie-Przedmieście № 55. 1700r

Mieszkanie: 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, młew, wodociąg, z powodu wyjazdu, do wynajęcia od 1 listopada r. b. Wspólna № 54a, m. 1. 39786

Na zimę i lato wynajmę oddzielny dom i różne mieszkania w Otwoku, ze stajnią, wozownią, piwnicą, elektrycznymi dzwonicami etc., w willach inżyniera Laskowskiego, w Warszawie, Dobra 55. 39817

Na kantor lub biuro jest do wynajęcia lokal, składający się z salonu i pięciu pokoi, od frontu, w najruchliwszym punkcie ulicy Marszałkowskiej. Oferty pod „Biuro” przyjmuje Kurjer. 40140

Pomieszczenie dla panienci kształcącej się, przy rodzinie inteligentnej — może być z fortepianem. Hoża 6, m. 7. 39734

Pokój przy familji, do odnalezienia każdego czasu. Hoża 30, m. 16. 39930

Poszukuję od 1-go listopada dwóch ładnych pokoi, z usługą i obiadam na miejscu, w bliskości placu Bankowego, Miodowej. Oferty pod „Plac Bankowy” przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 40140

Pokój z usługą, Podwale 22—5. Bardzo blisko Senatorkiej. 40165

Pomieszczenie dla pojedynczej osoby, może być z utrzymaniem. Wilcza 30—11. 1774r

Pomieszczenie dla kobiety, może być z całodziennym utrzymaniem. Chmielna 9, mieszk. 4. 40112

Salonik frontowy, umeblovany, dla poważniejszego mężczyzny. Chmielna 35, m. 10, między 4—6. 40241

Stancja dla dwóch uczniów i jednego p. studenta. Nowy-Swiat 12—21. 40126

18 rubli miesięcznie, mieszkanie z całodziennym utrzymaniem, przy rodzinie. Aleksandra 10, m. 4. 40145

Doniesienia rozmaite

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, Aczas dłuższy lub kurację bez meldowania. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 39866

Akuszerka przyjmuje na słabość, udziela porad, umieszcza dzieci. Długa 27, mieszk. 14, parter. 36152

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrekcji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Po-koje oddzielne, wspólne, z wszelkimi nowoczesnymi dogodnościami. Królewska 31, na przeciw ogrodu Saskiego. 34974

Antoni Majewski przeniósł zakład swój tapicerski dekoracyjny ze Szpitalnej 5, na Chmielną 32. 39788

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrekcji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, m. 17. 40229

Adres: Żórawia 4. Mechanik najdokładniej naprawia maszyny do szycia, tania. 40245

Dziecko tygodniowe oddaje się na własność, nie chrzczone. Ulica Czerniakowska № 66. 40094

Febus Skład nafty i benzyny ruskiej Najwyżej Zatwierdzonego Towarzystwa Braci Nobel, Marszałkowska 146. Dostawia naftę i benzynę do mieszkań. Części zapasowe do lamp naftowych i gazowych. 40243

Futra i okrycia szyję, uczyć kroju; potrzebuję panny i uczennicy. Panska 18, mieszk. 21. 40200

Fortepiany, pianina stroję za 1 rs. Listownie: Stalowa 4, Żodkiewicz. 39985

Kapelusze do ubierania od 30 kop. Marszałkowska № 125, m. 19. 39553

Obiady prywatne, na świeżym maśle. Marszałkowska 182, m. 4. 40254

Okrycia damskie, wierzchy do futer, podszycie tychże przyjmuje do roboty krawiec Carl, Nowy-Swiat № 40. 40108

Obiady prywatne od 30 kop. Chmielna 2, m. 4. 40113

Obiady w domu prywatnym rs. 12 miesięcznie. Elekoralna 28, m. 35. 38880

Pies pointer, ciemnokasztanowaty, piersi i przednie nogi białe, zginął. Proszę odprowadzić na Elekoralną № 5, za nagrodą. 39741

Pelagia, Nowy-Swiat 21, przyjmuje do roboty suknie, futra, żakiety. 40063

Pelagia przygotowała na obecny sezon kostiumy ciepłe na jedwabiu i multonie, ceny umiarkowane. Potrzebne panny uzdolnione do nauki. Nowy-Swiat 21. Pelagia. 40063

Panna pracująca w pierwszorzędnym magazynie, przyjmuje kapelusze do ubierania od 30 kop., od 1—3. Złota 16, m. 20. 39453

Pracownia wszelkich haftów kolorami, zło-tem, robót kościelnych i wszelkich robót włóczęwowych, przyjmuje wszelkie zamówienia i uczy tychże. Miodowa 3, m. 35. 39742

przyjmuje się bieliznę do szycia, z wykończeniem starannem. Ulica Żórawia № 21, mieszk. 12. 39854

Potrzebna pończoszarka; — także flet doskonały do sprzedania. Obiady prywatne na maśle, drób, zwierzyzna. Wilcza 26, mieszk. 24, od 2—7. 40153

Suczka pinczer, bez ogonka, podstrzyżona, سورzechowa, wabi się Mucha, zaginęła. Odesłać: Śliska 7, m. 20, za nagrodą. 40220

Tanio, elegancko i sumiennie wykończam suknie, okrycia i kapelusze ubieram od 25 kop. Bednarska 23, m. 20. 39889

Tanio! Halki ciepłe, chusteczki, czapki, pon-toczochy, skarpetki, fartuszki. Marja Półtaw-ska. Trębacka 3. 39593

W dniu 6 b. m. to jest w sobotę zaginął bul-doczek, szczeniak żółty, uszy obcięte, od-prowadzić proszę na ulicę Chłodną № 2, do Dzieboliczki, za nagrodą. Nieprawdy przywła-szczyciel odpowie sędownie. 40215

Zginął wyżeł biały, w kasztanowatej laty. Proszę odprowadzić: Wspólna 65, mieszk. 6, za nagrodą. 40046

4 rs. dokładna nauka krawatów w dwa ty-godnie. Włodzimierska 3, mieszk. 17. 39590